DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 16. Wtorek, 11 (23) Stycznia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Stycznia.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 117,329 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Stycznia r. b. Rzeczywistemu Radcy Tajnemu, Senatorowi Janowi Fundukiej, właścicielowi dóbr Opatówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiatach Kaliskim i Sieradzkim, Gminach Opatówek, Kakawa, Ostrów-Kaliski, Tłokinia i Gruszczyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,415 k. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Stycznia r. b. Konstantemu Kisielewskiemu, właścicielowi dóbr Jaworznia, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Jaworznia; wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Stycznia.

Według telegramów z Madrytu, Bajonny i Paryża, powstańcy pod dowództwem jen. Prima przeszli w nocy z 17-go na 18-ty przez Barlega, 18-go byli w Llerenta, tegoż dnia w nocy przeszli przez Bienvenida i byli w Frejena, zmierzając ku Segura, czyli znajdowali się zarazem blizko granicy Portugalji i Andaluzji, a jakkolwiek depesze madryckie ciągle zapowiadają przejście ich do Portugalji, listy prywatne przeciwnie donoszą o ich zamiarze wkroczenia do Andaluzji. *Nordd. A. Z.* z tego powodu powiada: „Kiedy jenerał Prim podniósł sztandar „buntu, w sferach przyjaznych rządowi hiszpań„skiemu, panowała obawa, czy powstańcy nie „mają zamiaru dostania się do Andaluzji, gdyż „natenczas przedsięwzięcie ich zyskałoby szan„se powodzenia. Od tego czasu depesze urzę„dowe madryckie ciągle donoszą o pospiesznej „ucieczce Prima ku granicy portugalskiej, i kie„dy jenerał ten przez czternaście dni ucieka, „nagle depesze donoszą o zbliżeniu się jego do „Andaluzji. Dziwnem jest, że wojska królowej „w taki sposób zagradzają drogę powstańcom, „iż zmuszają ich udać się tam, gdzie miał ich „doprowadzić pierwiastkowy ich plan walki.” Dowodzący wojskami w prowincji Tarragonji, gdzie, jak donosiliśmy, ukazały się zbrojne bandy, obrał sobie za główną kwaterę miasto Reus i utworzył ruchomą kolumnę z 800 ludzi dla ścigania tych band. W Walencji studenci usiłowali zrobić powstanie, lecz zamiar ich nie powiódł się. W Alcala rozstrzelano podoficerów, którzy namawiali kompanje załogi do rokoszu. W Madrycie, jak donoszą ostatnie telegramy, panowała spokojność, lecz krążyły pogłoski o powstaniach na prowincji. *Correspondencia* zapewnia, iż pogłoski te są bezzasadne, ale dodaje, że rząd, skoro jego łagodne usposobienia są tak błędnie oceniane, wejdzie na drogę surowego karcenia. W Paryżu, pomimo zapowiedzeń w depeszach madryckich, że powstańcy lada chwilę przejdą do Portugalji, tak wielkie panowały obawy, że wysłana została francuzka fregata *Cato*, dla krążenia koło Barcelony, aby w razie potrzeby udzieliła opiekę znajdującym się tam poddanym francuzkim.

Po niepomyślnym dla Hiszpanji wypadku w Chili, a mianowicie zabraniu przez chilijczyków statku hiszpańskiego, Anglja i Francja zrozumiały, że pośrednictwo ich w celu bezzwłocznego załagodzenia sporu byłoby bezskuteczne i dla tego teraz zaniechały swego zamiaru, ale jednocześnie poleciły wzmocnić swe siły morskie w tamtych stronach. Hiszpanja także powtórnie zbroi statki dla wysłania ich ku wybrzeżom chilijskim. Rząd madrycki został zawiadomiony, iż po samobójstwie admirała Pareja, dowództwo nad flotą objął admirał Mendez Nunez.

Ajencja Reutera, jak telegrafują z Londynu, podaje ważną wiadomość z Nowego Jorku z 10 b. m., według której p. Seward, pisał do posła francuzkiego Stanów Zjednoczonych w Paryżu, p. Bigelowa, że jeżeli Francja nie odwoła swych wojsk z Meksyku, przyjazne jej stosunki ze Stanami Zjednoczonemi będą zagrożone. Stany Zjednoczone nie uznają nigdy Maksymiliana, chociażby wojska francuzkie cofnęły się i nawet nie przyjmą zobowiązania, że nie będą przeszkadzały utrwaleniu się cesarstwa meksykańskiego. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, wątpić można aby Cesarz Napoleon, w obec takich gróźb, w mowie tronowej określił termin odwrotu wojsk francuzkich z Meksyku.

Podawaliśmy wiadomość według której kardynał Antonelli odrzucił propozycję uczynioną stolicy apostolskiej przez Francję, dostarczenia jej 2,000 ludzi, ochotników jako wojsk najemnych z wysłużonych oficerów i żołnierzy francuzkich i przyjął tylko 1,000 ludzi, z powodu że Hiszpanja i Austrja przyrzekły dostawić stolicy apostolskiej, każda po 1,500 ludzi; obecnie wiedeńska ministerjalna *Gen. Corr.* zapewnia, że Austrja nie udzieliła podobnego przyrzeczenia stolicy apostolskiej, która też nie zwracała się do niej z tem żądaniem.

Unita catholica a za nią inne dzienniki puściły pogłoskę, że cesarz Franciszek Józef, przybędzie na kilka dni do Tuileries i podczas jego tam pobytu, będą się toczyły układy w przedmiocie załatwienia kwestji weneckiej. Wenecja miałaby stać się wolnem miastem jak Hamburg, część południowa królestwa weneckiego zostałaby przyłączona do Włoch, zaś czworobok twierdz i wybrzeża pozostałyby przy Austrji i weszłyby do składu Związku niemieckiego. Następnie przejrzanoby traktat zurichski i stosunki przyjazne pomiędzy Włochami i Austrją zostałyby przywrócone z korzyścią obu stron. *Gen. Cor.* jak telegrafują z Wiednia, uważa te pogłoski za proste urojenie. *Italie* zaś powiada: „Nie ma „gabinetu włoskiego, czy takowy powstałby „z prawicy, czy lewicy, czy ze stronnictwa śre„dniego, któryby chciał słuchać podobnych proje„któw. Europa też nigdyby nie pozwoliłaby, aby „Związek niemiecki postawił swą nogę we Wło„szech.” Zdaje się, że i Związek niemiecki nie przyjąłby tego uciążliwego dla niego daru.

Mowa tronowa pruska, a mianowicie jej ustęp o Szlezwig-Holsztynji, źle został przyjęty w Wiedniu. Dzienniki tamtejsze surowo ją potępiają, za to, że wspomina tylko o interesach Prus a przemilcza o interesach samych księstw, Niemiec i Austrji.—Jak telegrafują ze Szlezwigu, w dobrze zawiadomionych sferach, krążą pogłoski, iż dom Augustenburgski postanowił, w razie gdyby tron został mu zapewniony przy pomocy zagranicy, aby książę Fryderyk zrzekł się takowego na korzyść swego brata, który ożenił się z księżniczką angielską.—Redaktor May, który, jak wiadomo, przez sąd okręgowy w Perleburgu uniewinniony został od zarzutu obrazy majestatu, według telegramu z Altony, zapozwany został do stawienia się osobiście przed sąd kryminalny w Berlinie na d. 23 b. m., przed którym jego sprawa będzie się toczyła w drugiej instancji, z powodu zaapelowania naczelnego prokuratora od wspomnionego wyroku. Zaś sąd okręgowy w Perleburgu, wytoczył drugie śledztwo przeciw temuż p. Mayowi i polecił mu stawić się do Perleburga na d. 26 b. m. do przesłuchania.

Telegram z Kopenhagi donosi, że dekret królewski zwołał radę państwa na d. 5 lutego.

Belgicka izba reprezentantów, jak telegrafują z Brukseli, 20 b. m. przyjęła budżet wydziału spraw wewnętrznych 64 głosami przeciw 2; dwóch zaś deputowanych nie brało udziału w głosowaniu.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz dalsze wyjawienia o polskiem powstaniu.

* (Kronika brukowa). Onegdaj wieczorem, w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności, na dochód ubogich, zostających pod opieką tej instytucji—odbyło się trzecie z kolei przedstawienie amatorskiego teatru, pod czas którego odegrano komedję Fredry „Gwałtu! co się dzieje“. Komedja ta, jedna ze słabszych Fredrowskiego pióra kreacij, znaną jest powszechnie i dla tego ani jej treści przytaczać, ani rozbierać wartości nie będziemy. Personel tego amatorskiego przedstawienia, zaszczyconego obecnością JW

Hr. Namiestnika, składał się z następujących osób: p. Marji Strachowicz, p. Szymona Pelletier, p. Natalji Zielińskiej, p. Jana Kantego Turskiego, p. Natalji Bogusławskiej, p. Amelji Kozłowskiej, p. Władysława Szwandera, p. Feliksa Wojciechowskiego, p. Józefa Grzywińskiego, p. Ignacego Rutkowskiego i p. Stanisława Grzywińskiego. Po następnem, czyli dzisiejszem przedstawieniu, damy bliższe szczegóły—obecnie zawiadamiamy czytelników, że trzecia reprezentacja tej samej komedji, odbędzie się w sali teatru rozmaitości, w przyszły czwartek.

Znaczna część publiczności udała się wczoraj wieczorem do Doliny, dla zobaczenia młodego Fiegl'a, który tym razem przecie, nie tańczył przed pustemi ławkami; obfity program wykonany wdzięcznie i szczęśliwie przez utalentowanego kalekę, zadowolnił widzów, którzy hucznemi oklaskami nagradzali jego pracę i zdolność, zarówno.

Obadwa teatra napełnione były, a po skończeniu widowisk, niebawem nawet, tłumy publiczności zgromadziły się do sal redutowych na drugą z kolei maskaradę. Przepowiadając po pierwszej, że następne maskarady w tym roku, powiodą się świetnie, nie omyliliśmy się bynajmniej. Nigdy jeszcze, Warszawa nie miała tak licznej drugiej maskarady! Przeszło półtora tysiąca osób, w tej liczbie wiele masek i domin, krążyło po salach; pomiędzy maskami, odznaczała się milcząca dyskretnie para, złożona z damy przebranej po męzku, prowadzącej mężczyznę w niewieścim stroju. Pomysł tego przebrania oryginalny dosyć, zużyty był jednakże, widocznie tylko dla własnej przyjemności przebranej pary, albowiem zajęta sobą nie intrygowała ona wcale innych... za to czarne domiło z białą kamelją na głowie, arcy dowcipne i złośliwe nawet, rzucało ostre pociski po całej sali. Każdemu prawie dostało się ziarnko pieprzu lub attyckiej soli, od tej białej kamelji w darze. W ogóle, cała maskaradująca publiczność bawiła się wybornie, foyer brzmiał wesołością, i dźwięczał kieliszkami szampana—a dopiero nad samym porankiem liczne grupy zamaskowanych moralnie i fizycznie osób rozeszły się po mieście, ucztując jeszcze po otwartych przez noc całą restauracjach znaczniejszych. Szkoda jednak, iż mniejszej skali gastronomje były zamknięte tej nocy, dla tego głównie, że na foyer napełnionem dymem tytuniowym i wyziewami wina nie każdy, zwłaszcza w towarzystwie masek wieczerzać ma ochotę. Dziś już z pewnością wnosić możemy, że przyszłe w tym sezonie maskarady będą przepełnione publicznością, a wesołość towarzysząca dwom pierwszym udzieli się zapewne i następnym także.

Z nowin artystycznie karnawałowych — zasługuje na wymienienie koncert urządzony na dochód „Przytuliska" podczas którego znakomita poetka Deotyma czytać będzie nowy swój utwór p. t. „Baśń o wdowie i trzech jej synach." Jeszcze i p. Łada, znany dawniej z talentu skrzypek, zapowiada nam koncert swój na dzień 28 b. m. który się odbędzie w sali harmonji, przy ulicy Długiej; najważniejszą jednak z tych muzykalnych nowin jest koncert znakomitego artysty p. Aleks. Zarzyckiego, zapowiedziany na jutro w sali Resursy obywatelskiej, z współudziałem pana Ciampi artysty trupy włoskiej. *Al.*

* (Kronika kościelna). W kościele popaulińskim Św. Ducha obchodzony był wczoraj doroczny odpust św. Angieszki oraz św. Pawła z solenną wystawnością, procesjami i kazaniami. Przed ołtarzami obu tych świętych odprawione były śpiewane wotywy, a następnie suma celebrowana przez ks. Kołaczewskiego, w czasie której artyści teatru i amatowie na instrumentach smyczkowych i dętych z towarzyszeniem organu odegrali mszę Schidermajera C major, offertorjum Beltiensa i na graduale hymn Donizettego; słowo boże wygłosił ks. Majewski.

W kościele katedralnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Kondracki, ewangeliczną naukę opowiedział ks. Janczak i połączone chóry instytutu muzycznego pod przewodnictwem p. Studzińskiego, wykonały mszę Gounoda C minor, na graduale chór Mendelsona, credo Studzińskiego, na benedictus „Ojcze nasz" Moniuszki.

W kościele pp. sakramentek podczas sumy celebrowanej przez ks. Dawidowicza, amatorowie odśpiewali mszę Elsnera B. major, na graduale „Ave Maria" Troschla, na offertorium tercet Elsnera, na agnus hymn Ejnerta „Już ranne zorze wstały".

W kościele pijarskim sumę celebrował ks. Pawłowicz, kazanie miał ks. Krupiński; na chórze artyści i amatorowie odśpiewali celniejsze fragmenta z kościelnych kompozycij Elsnera, Krogulskiego i Studzińskiego.

W kościele po-bernadyńskim celebrantem był ks. Kołodziejski, głoszącym słowo boże ks. Czepulewicz; na chórze amatorowie wykonali mszę C minor dzieło 172 na 4 głosy Leona Sznabla, na ofertorjum „Hymn do Boga," solo sopran Adama Minchejmera, na benedictus duet na sopran i alt Stanisława Moniuszki, nadto pieśń „Niebiańskiego dworu Pani" na same głosy (senza organo) J. K. Chwaliboga.

Wreszcie w kościele po-augustjańskim, podczas sumy część chóru tegoż Chwaliboga wykonała mszę Jerzego Pechlera, oraz na same głosy chór kompozycji Haydena. *Kr.*

* (Prelekcja Prof. Lewestama.) Druga prelekcja profesora szkoły głównej dr. filozofii Henryka Lewestama, odbyła się wczoraj o zwykłej południowej porze w wielkiej auli rzeczonej szkoły. Przed rozpoczęciem odczytu, wszystkie ławki, passaż środkowy i boczne przejścia były przepełnione, w literalnem tego wyrazu znaczeniu liczną publicznością, która zostając pod wpływem krasomówczych wrażeń pierwszej prelekcji, pragnęła z równem zajęciem uczestniczyć w dalszych. W prelekcji tej będącej dalszym ciągiem historji literatury w XIX wieku, prelegent przystępując do celniejszych pisarzy rewolucyjnego okresu we Francji, zaczął od najwydatniejszej i najbardziej wpływowej gałęzi w literaturze tego okresu—od wymowy. Główniejszych mówców jako to: Gabrjela de Mirabeau, księdza Emanuela Siéyes, biskupa Gregoire, Jana Józefa Monnier, Vergniaud'a i innych scharakteryzował zwięźle i wydatnie; ich stanowisko w literaturze z zarysem krótkiej, co do niektórych biografij określił i dotknął filozofów rzeczypospolitej i cesarstwa Jana Margrabiego de Condorcet'a, Cabanis'a i t. p. uzupełniając literacką o nich wiadomość szerokiemi poglądami na cały ówczesny stan społeczny i cywilizacyjny. Przy przejściu do właściwej literatury pięknej, do poetów lirycznych, dramatyków i powieścio-pisarzy, począwszy od braci Chénnier i skończywszy na faworytach Napoleona I-go Fontanes, Arnault i innych każdemu z nich oznaczył stanowisko i wartość każdego z głęboką eurydycją, przy wykazaniu dzieł, któremi się nieuśmiertelnili, bezstronnie ocenił. Zajmujące były życiorysowe szczegóły niektórych z mówców i poetów rewolucyjnego okresu, z których wielu w owej epoce rozhukanych namiętności stronnictw i powszechnego teroryzmu za nieprzebłagalnemi wyrokami trybunału narodowego śmierć na rusztowaniu znalazło.— W końcu zrobiemy wzmiakę, iż należałoby tyle sprzedawać biletów, ile może pomieścić się osób w sali, a nie więcej, gdyż niesłychanie przykro musiało być tym, którzy dla braku miejsca, pomimo posiadanych biletów, musieli, nie mogąc się pomieścić i dotłoczyć, cofnąć się z przybytku nauk. *Kr.*

*(Wykłady p. Chandrikowa). Wczoraj o god. 2 z południa, niewielkie audytorjum gimnazjum ruskiego, zapełniła wyborowa publiczność żeńska i męzka, dla wysłuchania pierwszego, zapowiedzianego przez nas, wykładu popularnego z fizyki. P. Chandrikowna wstępie określił doniosłość swych wykładów, za cel ich wyznaczając uzupełnienie wiadomości z nauk naturalnych, tak skąpo wykładanych, nie tylko w żenskich, lecz i w męzkich zakładach, naukowych. Przedmiotem lekcji była hipoteza Laplace'a o początku ziemi i ciał należących do świata słonecznego, oraz chemiczny skład słońca; p. Chandrikow jasno wyłożył założenie, przeciągnąwszy swój odczył do godziny przeszło 3½. *V.*

* (Wykład publiczny p. dra Wisłockiego) w środę d. 24-go b. m. obejmować będzie dokończenie rzeczy o *wodzie*, a mianowicie: o źródłach i rzekach, ich powstaniu, składzie, własnościach ich wód i działaniu na życie organiczne, oraz wpływie hygienicznym i leczniczym. Początek o 6 godzinie wieczorem.

*(Koncert p. Zarzyckiego) z współudziałem p. Ciampi odbędzie się jutro, we wtorek, d. 11 (23) stycznia w sali resursy obywatelskiej o godz. 8-ej wieczorem. Program tego koncertu jest następujący: Marsz weselny i taniec elfów ze „Snu letniej nocy" Mendelsohna, *Liszta;* Śpiew wykonany przez p. Ciampi; Sonata (H-moll), *Chopina*; Śpiew: a) Noweletta Schumanna, b) Pieśń dziękczynna po burzy Etiuda, *Henselta*; Spiew; Rapsodia węgierska, *Liszta.* Biletów po cenie: krzesło numerowane po rs. 1 kop. 50 i wejście do sali po rs. 1, nabyć można w księgarniach pp. Senewalda, Gebethnera i Wolfa, Kaufmana i Hösika, oraz w resursie obywatelskiej.

* (Koncert skrzypka p. Kazimierza Łady) będzie miał miejsce d. 16 (28) od godziny 1-ej w południe w sali Harmonji przy ulicy Długiej i przyjmą w nim uczestnictwo: pp. Filleborn, Prohazka i Keller w śpiewie, jako też pp. Kratzer i Lover na fortepjanie. Biletów po cenie rs. 1 wcześniej dostać można w księgarniach pp. Kaufmanna na Krak.-przedm. i Hösick przy ulicy Senatorskiej.

* (Tłomaczenie z Mickiewiza) po rosyjsku, przez M. Berga, z poematów: Pan Tadeusz, Konrad Walenrod, sonety krymskie, wiersze różne, można nabyć w księgarniach ruskich Kożańczykowa i Istomina, jako też i w księgarniach polskich: Sennewalda, na Miodowej, Glügsberga, Orgelbranda, Wende i spółki na Krakowskiem-przedmieściu.

*(Ofiara p. Gatti). P. Gatti właściciel okazywanego gabinetu dzieł sztuki z alabastru, agatu i florenckiego marmuru, cały dochód z przedstawienia swego gabinetu w dniu zeszło sobotnim ofiarował na korzyść towarzystwa dobroczynności, którego członkowie zajmowali się sprzedażą biletów; nie dość atoli że czynem tym zapewniony został dla ubogich dochód, p. Gatti nadto dał dowód wielkiej bezinteresowności, każdy bowiem ze zwiedzających otrzymywał bez żadnej dopłaty, wyższej niekiedy ceny fant, do ozdoby lub użytku służący, jaki sobie losem numeru z urny wyciągnął. Czynem tym p. Gatti zasłużył na wdzięczne wspomnienie, a publiczność nasza oceniając każdą szlachetną ofiarę, gabinet rzeczony liczniej jak zwykle w dniu wczorajszym zwiedzała; bo też w istocie przyznać musimy, jest rzadką osobliwością spotkać naraz nagromadzonych w jednem miejscu tyle dzieł sztuki godnych podziwienia i delektujących oko estetycznością kształtów i artystycznością wykończenia. *Kr.*

* (Stan ludności m. Lublina w r. 1865). Ogólna ludność stała z końcem roku 1864 wynosiła, chrześcian 9,842, żydów 10,925, razem 20,767 głów; przybyło w r 1865 urodzonych: chrześcjan 330, żydów 555, z przesiedleń 812, razem 1,697 głów; ubyło przez śmierć: chrześcjan 401, żydów 450, przez przesiedlenie 303, razem 1,154 głów, przybyło zatem 543 głów, ogólna liczba ludności stałej z końcem roku 1865 wynosi głów 21,310.—W liczbie tej znajduje się: religji rzymsko-katolickiej 9,796, greko-rosyjskiej 45, greko-unickiej 74, ewangelicko-augsburgskiej 343, reformowanych 34, neofitów 8, żydów 11,010, razem 21,310 głów.

* (Wypadek). W dniu onegdajszym Zuzanna Jarzembowska, tudzież Eliza Hortensja Hofman, zostająca w służbie za piastunkę, przypadkowo spadły ze schodów; z tych pierwsza złamała sobie rękę około ramienia, druga zaś dość niebezpiecznie potłuczona.

* Nr. 3 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera: — Słówko o pracy J. Kinna.—Co też słychać w Warszawie? (opowiadanie rzemieślnika.)—Babie-lato, poezja A. E. Odyńca.—Przemysław Skarga goni świat po świecie, (powias. Ad. N)—Nasze karczmy, (obrazek J. Chr. W.—O królu Dawidzie i królewiczu Salomonie, (przypow. ludowa.)—Różne różności i ważniejsze zdarzenia:—nowy olej,—loterja na korzyść ubogich i t. d.,—i zagadka.

---

* (Reskrypt Cesarski) *do jenerał-adjutanta jenerał-lejtnanta księcia Dołgorukowa 2-go.* Książę Włodzimierzu synu Andrzeja! Przesłane przez was powinszowanie nowego roku sprawiło Nam prawdziwe ukontentowanie. Przywykliśmy zawsze widzieć w mieszkańcach Moskwy stałe przywiązanie do tronu i ojczyzny, a wynurzone teraz przez was i w imieniu ich życzenia przyjmujemy jako nowy dowód wierno-poddańczych uczuć, odwiecznie ożywiających wszystkie stany ukochanej stolicy Naszej Zostaję ku wam zawsze przychylny. – Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER".

W Petersburgu 1 stycznia 1866 r. (*Rus. Inw.*)

* (Order). Najjaśniejszy Pan, w dniu 1 stycznia, najłaskawiej udzielić raczył naczelnikowi oddziału statków pancernych eskadry, która w r. 1865 odbywała ewolucje pod rozkazami Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-admirała, kontr-admirałowi z orszaku Cesarskiego *Butakowowi 2-mu*, order św. Włodzimierza klasy 3-ej (*Rus. Inw.*)

* (Nominacja). Członek rady dyrekcji prasy, rzeczywisty radca stanu *Martynow*, przez najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu z d. 1 stycznia, powołany został do pełnienia obowiązków gubernatora półtawskiego. (*Siew. Pocz.*)

* (Awanse). Przez najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu z d. 1 stycznia, senatorowie, radcy tajni: *Lewszyn*, *Karniolin-Pinski* i *Danzas*, najłaskawiej awansowani zostali na rzeczywistych radców tajnych. Przez takiż rozkaz z d. 31 grudnia 1865 r., pomocnik kierującego biurem komitetu ministrów, p. o. mistrza dworu Cesarskiego, rzeczywisty radca stanu *Hauer*, mianowany został radcą tajnym i sekretarzem stanu Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem obowiązków pomocnika kierującego biurem komitetu ministrów. (*Siew. Pocz.*)

* (Ustanowiony z najwyższego rozkazu komitet dla przedsięwzięcia zaradczych środków na przypadek cholery w Petersburgu). Z powodu ukazania się cholery w różnych miejscowościach Cesarstwa, a zatem w celu zapobieżenia rozszerzeniu się tej epidemji w stolicy, Najjaśniejszy Pan, w dniu 21 listopada 1865 r. najwyżej polecić raczył,

I. Ustanowić w Petersburgu komitet tymczasowy dla obmyślenia i wykonania środków zapobiegających rozszerzeniu się cholery w stolicy. II. W czynnościach tego komitetu przyjmie udział Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca tronu. III: Prezydującym w komitecie będzie wojenny jenerał-gubernator petersburski. IV. Członkami komitetu będą: 1) towarzysz główno-zarządzającego czwartym wydziałem przybocznej kancelarji Cesarskiej, jenerał-adjutant baron Frederyks; 2) pomocnik Jego Cesarskiej Wysokości dowodzącego wojskami okręgu wojennego petersburskiego, jenerał-adjutant baron Büller; 3) naczelnik sztabu wojsk okręgu wojennego petersburskiego jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Albedyński; 4) jeden z członków ministerstwa spraw wewnętrznych, przeznaczony przez ministra; 5) gubernator petersburski; 6) ober-policmajster m. Petersburga; 7) dyrektor wydziału lekarskiego ministerstwa wojny; 8) jenerał-sztab-lekarz marynarki; 9) jenerał-sztab-lekarz cywilny; 10) inspektor służby zdrowia przy zakładach Cesarzowej Marji; 11) prezydent miasta; 12) lejb-medyk doktor Zdekauer; 13) inspektor wojskowo-lekarski okręgu wojennego petersburskiego, doktor Ritter, i 14) fizyk miejski.—V. Mianowanie sekretarza i urządzenie kancelarji komitetu pozostawia się wojennemu jenerał-gubernatorowi petersburskiemu. VI. Komitetowi poleca się: 1) przedsiębranie w ogólności środków zaradczych pod względem ulepszenia warunków hygienicznych w stolicy i zapewnienia pomocy lekarskiej mieszkańcom; 2) przedsięwzięcie kroków do wczesnego przygotowania oddziałów cholerycznych w szpitalach i infirmerjach, lub osobnych lazaretów cholerycznych; 3) zarządzenie przyjmowania dobrowolnych ofiar, opiekowania się zdrowiem mieszkańców i doglądania chorych w różnych częściach miasta, przy pomocy osób prywatnych, które dobrowolnie zechcą się tem zająć. VII. Upoważnić komitet do wykonywania rozporządzeń swoich w zakresie władzy służącej z prawa prezesowi jego i członkom; a w razach przechodzących tę władzę, do wyjednywania najwyższej Jego Cesarskiej Mości decyzji. Następnie wydany został najwyższy rozkaz: 1) o przeznaczeniu na członków tegoż komitetu: jenerał-adjutanta hrabiego Perowskiego i dyrektora departamentu inspektorskiego ministerstwa marynarki, kontr-admirała z orszaku Cesarskiego, księcia Golicyna; 2) o rozciągnieniu czynności komitetu, oprócz stolicy, na całą gubernję petersburską. (*Rus. Inw.*)

* (Dyrekcja telegrafów) podaje do wiadomości, że w obecnym czasie skutkiem wpływów atmosferycznych przesyłanie depesz telegraficznych doznaje nieregularności na linjach: od Saratowa na Nowoczerkask do Kaukazu, od Nowoczerkaska do Nikołajewa, od Nikołajewa na Kremenczuk do Orła i od Niżnenowgorodu do Syberji. (*Gol.*)

* (Losowanie biletów pożyczki wewnętrznej). Na zasadzie najwyżej zatwierdzonego w dniu 13 listopada 1864 r. postanowienia względem pożyczki wewnętrznej pięcioprocentowej, i stosownie do wydanych przez ministra skarbu przepisów dla losowania biletów tej pożyczki i ustanowionych premjów, dyrekcja banku, w obecności członków rady instytucij kredytowych, delegowanych osób z rady miejskiej i giełdy petersburskiej, dopełniła ciągnienia premjów i losowanie biletów z tej pożyczki. Ważniejsze wygrane padły na następujęce bilety:

Numer porząd.	W y g r a n e.		Kwota wygranych.
	NN. serji	NN. biletów.	
1	12750	47	200,000 rs.
2	2044	20	75,000
3	7735	42	40,000
4	4829	32	25,000
5	271	44	10,000
6	18355	23	10,000
7	4206	35	10,000
8	9030	9	8,000
9	4053	43	8,000
10	4714	24	8,000
11	9163	22	8,000
12	6455	41	8,000
13	10289	22	5,000
14	7907	25	5,000
15	8505	15	5,000
16	11828	14	5,000
17	13534	50	5,000
18	10797	39	5,000
19	5760	28	5,000
20	271	29	5,000

(*Siew. Pocz.*)

* (Sprawozdanie ministra sprawiedliwości). W końcu upłynionego roku minister sprawiedliwości miał zaszczyt złożyć Najjaśniejszemu Panu sprawozdanie z czynności ministerstwa w przedmiocie wprowadzenia w wykonanie przepisów z 11 października 1865 r. i rozporządzeń dotyczących dopełnienia w roku teraźniejszym w wskazanych miejscowościach reformy sądowej. Po odczytaniu tego sprawozdania, Jego Cesarska Mość raczył zamieścić na temże następną własnoręczną rezolucję: „*Szczerze dziękuję za wszystko, co już zdziałanem zostało. Oby Najwyższy błogosławił dalszym zamiarom naszym dla pomyślności i sławy Rosji.*” (*Gol.*)

* (Korespondent z Kjachty) donosi, że sukna rosyjskie w Chinach są bardziej poszukiwane aniżeli angielskie i belgijckie. Postawy angielskich sukien o 30 arszynach, są lżejsze od rosyjskich 25 arszyn., co dowodzi, że rosyjskie są nabitsze. Chińczycy zaczęli używać sukna mezeryckie, wyrabiane na fabrykach moskiewskich. Anglicy i belgowie, aby podkopać nasz handel, zaczęli wyrabiać sukna rzadkie po 30 arszynów; z początku im się udawało, ale sukna rosyjskie wzięły górę. Kupcy rosyjscy prowadzący handel w Chinach, zakupują herbatę od plantatorów z pierwszej ręki, i zadzierżawili od chińczyków kilka fabryk. Przez Kjachtę przejeżdżali do Nerczyńska fotografowie, którzy zarobili 1,500 rub. od chińczyków, pragnących mieć swe fotografje. Na przyszłe lato fotografowie ci zamierzają udać się na Amur, dla zdejmowania krajobrazów. (*Gol.*)

---

* (Żórawski). Skazany podczas ostatniego procesu polaków w Berlinie, za czyny przygotowawcze do zdrady stanu, porucznik od landweru Zórawski, został obecnie, przez wojskowy sąd honorowy, wyłączony z grona oficerów, a to „z powodu wielkich i kilkakrotnych przekroczeń przeciw obowiązkom swego powołania”. (*Pos. Z.*)

* (Towarzystwo żeglugi parowej na Warcie) ukonstytuowało się już stanowczo. Puszcza ono w obieg akcje 50-talarowe, z zagwarantowaniem 5 pct. Akcij można dostać tak w domu handlowym Tellus, jak i u Hirschfelda i Wolfa w Poznaniu. Żegluga ma się rozpocząć tej wiosny. Dotychczasowa machina parowa statku, będąca tylko o sile 4 koni, zastąpioną zapewne zostanie do owego czasu inną machiną. (*Tamże*)

* (Trychiny). *Berlin, 17 stycznia.* Niezwłocznie po otrzymaniu pierwszych wiadomości o epidemicznem niemal szerzeniu się w rozmaitych miejscowościach prowincji saskiej choroby trychinowej i o wypadkach śmierci, na skutek jedzenia mięsa wieprzowego obejmującego w sobie trychiny, minister do spraw lekarskich zwrócił na tę klęskę szczególną uwagę. Zbadanie za pomocą dokładnych spostrzeżeń źródła tej zgubnej choroby, na której dotąd nie poznawano się, było przedewszystkiem przedmiotem głębszych studiów, zapobieżenie bowiem grożącemu niebezpieczeństwu jest niemożebne przed należytem poznaniem jego przyczyn. Z tego powodu polecono natychmiast tutejszej królewskiej szkole weterynaryjnej i Drowi Kühn, przełożonemu instytutu gospodarstwa wiejskiego, połączonego z uniwersytetem w Hali, przedsięwziąć rozległe w tym względzie badania. Badania te zależały głównie na spostrzeżeniach nad zjawiskami zachodzącemi w żywym wieprzu zarażonym trychinami, oraz na przekonaniu się o sposobie, w jaki żyjątko to mikroskopiczne pozostaje przy życiu w zabitym wieprzu, dotkniętym trychinami. Dalej należało zbadać bliżej wpływ pożywienia, sposobu doglądania i rasy wieprza na naturalne zarażenie się jego trychinami. Nareszcie, dla docieczenia natury samych trychin, musiano przedsięwziąć cały szereg doświadczeń co do trzymania się ich przy życiu przez długi jeszcze czas po śmierci zwierzęcia, w którem się one znajdowały, ażeby w ten sposób poznać warunki, wśród których przypadkowe jedzenie mięsa zarażonego trychinami, może się stać dla człowieka nieszkodliwem. Sprawozdania o rezultatach gruntownych w tym względzie badań, oraz liczne w tym przedmiocie memorjały nadesłane ministerstwu przez rozmaitych ludzi specjalnych, minister oddał obecnie deputacji naukowo-lekarskiej do ich ocenienia i do dania opinji w kwestjach ważnych zarówno dla przemysłu jak i dla interesów gospodarstwa rolnego: czy dla uchronienia publiczności od choroby trychinowej, niezbędne jest przedsięwzięcie środków policyjnych mających na celu ścisłe dopilnowanie używania mięsa wieprzowego, i jakie zalecić można środki zdolne zapobiedz zarazie trychinowej, oraz czy za pomocą ogłoszenia zrozumiałych przepisów co do sposobu przyrządzania mięsa wieprzowego do jedzenia, można będzie uniknąć choroby trychinowej. Do chwili otrzymania opinji deputacji naukowo-lekarskiej, minister zastrzegł sobie dalsze w tej mierze rozporządzenia.—Donoszą z Inowrocławia pod dniem 10 b. m.: Obawa trychin wzrasta także w tutejszym okręgu. Nie jest ona całkiem bezzasadna, dowiedziano się bowiem z wiarogodnego źródła, że jeden wieprz zabity w Kruszwicy zarażony był trychinami; z Samoczyna także donoszą o kilku wypadkach śmierci, spowodowanych jedzeniem mięsa wieprzowego, mającego w sobie trychiny. (*Patr. Z.*)

Ameryka.

* (Interwencja). Wiadomości z Chili nadeszłe pod d. 5-m grudnia donoszą, że p. Covarrubias, minister spraw zagranicznych rzeczypospolitej oświadczył, iż zgodzi się na interwencję mocarstw zachodnich. (*La Fr.*)

* (Kwestja meksykańska). Ostatnie depesze ze Stanów Zjednoczonych świadczą o zmianie jaka zaszła od niejakiego czasu w umyśle jenerała Granta, w przedmiocie kwestij meksykańskiej. Jenerał ten zbliża się z każdym dniem coraz bardziej do polityki pokojowej prezydenta Johnsona, tak, iż nie ma powodu do obawiania się z jego strony opozycji. (*Tamże.*)

* (Winter Davis). Śmierć Wintera Davisa, deputowanego na kongres waszyngtoński, pozbawia ważnego przewódcy stronnictwo, które występuje stanowczo w izbie przeciw ugruntowaniu cesarstwa meksykańskiego. P. Winter Davis zajmował rzeczywiście w opozycji stanowisko wyjątkowe, i wymowa jego wywierała na jego przyjaciół politycznych niezaprzeczony wpływ. (*La Fr.*)

* (Kwestja chilijska.) Listy z Valparaiso z 4-go grudnia, donosząc o odpłynięciu admirała Pareja, przypisują dowódcy hiszpańskiemu zamiar deblokowania portów Caldera i Coquimbo, przed któremi stoją statki *Berenguela* i *Blanca*, ażeby przy pomocy tych dwóch statków odebrać wyspy Chinchas. Dowódca korwety *Esmeralda*, która zabrała korwetę hiszpańską *Covadonga*, nazywa się Williams Rebelledo. Urodził się on w Chili, z ojca anglika i matki chilijki. Pomocnik jego, kapitan Thompson, który urodził się również w Chili, z ojca amerykanina, objął dowództwo nad korwetą *Covadonga*. (*La Patr.*)

* (Peru.) W Lima ogłoszony został uroczyście 28 listopada dekret, z mocy którego dyktatura powierza się pułkownikowi Prado. Jednocześnie gazety tameczne podały referat z rady ministerjalnej, która odbyła się pod prezydencją wice-prezesa Canseco, obejmujący oświadczenie, że całe ministerstwo, nie będąc popierane przez armję, musi ustąpić w obec przemocy, zwłaszcza że armja wykonywa presję, robiącą ujmę władzy. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Gabinet.) Dla zupełnego ukonstytuowania gabinetu angielskiego, zrobiony został obecnie nowy krok. P. Göschen, o którym mówiono od kilku tygodni, mianowany został kanclerzem Lankastru, a p. Childers, jeden z lordów admiralicji, sekretarzem stanu w wydziale skarbu. W miejsce tego ostatniego, mianowany został p. Fenwick, reprezentujący w izbie niższej miasto Sunderland. Pp. Göschen i Childers uchodzą za biegłych finansistów, i zapewniają że będą oni dla p. Gladstona wielką w parlamencie pomocą. (*Nordd. A. Z.*)

* (Fenjeni.) Tak rząd angielski, jak i prasa angielska zaczynają coraz bardziej przyznawać publicznie doniosłość ruchu fenjenów. Środki przedsiębrane przez rząd są dostatecznym tego dowodem, dzienniki zaś zaniechały dotychczasowy ton żartobliwy i zaczynają rozwodzić się obszernie nad niebezpieczeństwem grożącem ze strony fenjenów. Tak *Evening Standard*, z powodu ogłoszenia w Dublinie stanu oblężenia, powiada: „Na przypadek jeżeli rząd uległ, „przy przedsiebraniu tego środka, nieusprawiedliwio„nej trwodze, obawiać się należy, iż wybraną została „polityka również nieoględna i nieroztropna, jak w „kwestji zarazy na bydło. Wszystkie środki przedsię„wzięte zostały za późno. Jeżeli to cośmy dotąd do„świadczyli, może posłużyć jako punkt do porówna„nia, w takim razie spodziewać się należy, że stan „oblężenia zostanie wkrótce rozciągnięty na cały kraj.” Zdaje się atoli, że rząd, ogłaszając w Dublinie stan oblężenia, nie uległ bynajmniej nieusprawiedliwionej obawie, słychać bowiem, że wykryto potajemną fabrykę rekwizytów wojennych, u jednego zaś z aresztowanych niedawno fenjenów znaleziono bardzo gwałtowną proklamację, wydaną przez tak zwany „komitet nadzorczy” fenjenów. W ogóle jest mnóstwo wskazówek, prowadzących do wniosku, że rząd potajemny fenjenów istnieje dotąd w całej sile w połączonych królestwach Wielkiej Brytanji. (*Tamże*)

Austrja.

* (Mowa tronowa pruska.) *Wiedeń 17 stycznia. Pres.* pisze, że w tutejszych sferach dyplomaty-

cznych zwracają co do usposobienia Prus względem Austrji uwagę na to, że w mowie tronowej pruskiej nie było wcale tym razem wzmianki, jak lat poprzednich, o „wiernem przymierzu” z Austrją. (*Patr. Z.*)

* (Deputowani. Równouprawnienie języków.) *Peszt, 19 stycznia. Hon* pisze, że deputowani dowiedli na zebraniu przez swoją decyzję co do petycji aradskiej, że chcą podzielić się prawami z rozmaitemi narodowościami, i że nie dadzą się w błąd wprowadzić przez okazywanie im sympatji; dali oni zarazem napomnienie przewódcom komitatowym różnych narodowości, ażeby starali się raczej je pozyskać dla siebie, a nie dążyli do przewagi nad niemi. *Pesti Naplo* co do wypadków w Graz i w Pradze powiada; Równouprawnienie języków nie da się osiągnąć przymusowym sposobem; zupełna tylko wolność nauczania może pod tym względem wywrzeć zbawienny wpływ. (*Wien. Abp.*)

* (Traktat handlowy). Jeżeli można dać wiarę wiadomości podanej przez *Triest. Z.*, miano już ułożyć podstawy do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austrją a Włochami; wyższy urzędnik ministerstwa finansów, ma udać się wkrótce z Wiednia do Florencji w celu porozumienia się tam z ministrem francuzkim co do szczegółów owych układów, w których tenże ma pośredniczyć; potem gabinety wiedeński i florencki mają urzędownie oznaczyć pełnomocników dla zawarcia i podpisania stanowczego traktatu. Akt ten nie wymagałby formalnego uznania królestwa włoskiego ze strony Austrji, ale byłby pewnym rodzajem warunkowego przyznania *statu quo. Triest. Z.*, której pozostawiamy zupełną odpowiedzialność za owe wiadomości, a które zdają się być jeszcze przedwczesne, dodaje, że trudności, jakie w tej chwili przedstawiają się w doprowadzeniu do skutku owych układów, pochodzą nie ze strony Austrji, ale ze strony Włoch. (*Nord.*)

Francja.

* (Mowa tronowa). Sądzono dotąd, że cesarz Napoleon przy otwarciu izb ciała prawodawczego wspomni o stosunkach przyszłej polityki francuzkiej w Meksyku; obecnie niektóre dzienniki utrzymują, że cesarz w mowie swojej nie wspomni wcale o zawarciu konwencji pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi, na mocy której dokonaną być ma ewakuacja terytorjum meksykańskiego przez wojska francuzkie; traktat ten miał być zawarty na żądanie rządu washingtońskiego, który z swojej strony miał zapewnić Francję o zupełnej swojej neutralności i o prostem wyczekiwaniu. *Statu quo* ma utrzymać się tymczasowo w Meksyku. Spodziewają się także, że mowa tronowa wspomni i o pomyślnej od niedawnego czasu zmianie stosunków pomiędzy gabinetami paryzkim a wiedeńskim. *Monitor* bowiem wieczorny w ostatnim przeglądzie tygodniowym, daje pod tym względem wiele do myślenia. Poświęca on prawie połowę swego artykułu sprawom politycznym Austrji, i wyraża się o nich jak najsympatyczniej. (*Nord.*)

* (Żółta księga). *Paryż, 17-go stycznia.* W ministerstwie spraw zagranicznych zajmują się bezustanku zbiorem dokumentów, które powinny uzupełnić *żółtą księgę* za rok 1865. Tymczasem, jak się zdaje, nie zdążą wykończyć druków owych dokumentów na dzień otwarcia posiedzeń ciała prawodawczego. (*La Fr.*)

* (Rokosz zuawów.) *Patrie* podaje niektóre szczegóły o środkach przedsięwziętych przez rząd przeciw żuawom, którzy podczas przewożenia ich do Meksyku, zbuntowali się na wyspie Martynice. Marszałek Bazaine, zawiadomiony o tych wypadkach na kilka dni przed przybyciem zuawów do Vera-Cruz, kazał przedsięwziąść należyte środki, ażeby przy wylądowaniu tego oddziału, stawiono około 30 ludzi przed sądem wojennym, którego posiedzenia miały rozpocząć się 3 b. m., i ażeby reszta zuawów tego oddziału internowaną została do dalszego rozkazu w twierdzy, gdzie ulegnie karom dyscyplinarnym. (*Nord. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Prim. — Wypadki hiszpańsko-chilijskie). Listy z Madrytu z dnia 16-go b. m. donoszą, że wydział senatu w swojem sprawozdaniu oświadczył się za oskarżeniem jenerała Prima. — Co do zatargów hiszpańsko-chilijskich zajmowano się w Madrycie dwoma wypadkami. Śmierć admirała Pareja jest nadzwyczaj dotkliwą stratą dla marynarki hiszpańskiej, zabranie zaś kanonjerki *Covadonga* wróży, że zatargi z Chili nie potrwają długo w obec usiłowań dyplomatycznych doprowadzenia do skutku przyjaznego porozumienia. Ale największe wrażenie wywarło w Hiszpanji postępowanie dowódcy chilijskiego, który wziął do niewoli kanonierkę hiszpańską. Niegodnym jest to postępkiem narodu ucywilizowanego, że nie zważając na banderę cudzoziemską, którą hiszpanie zawsze szanowali, napadli chilijczycy na kanonjerkę i strzelali do niej z ośmiu swoich dział. Niepodobna, ażeby przeciwko takiemu pogwałceniu nie zaprotestowano, i ażeby rząd chilijski miał sam pochwalać podobny postępek. Dowódca statku *Esmeralda* postąpił sobie nie jak oficer, ale jak jaki rozbójnik morski. Listy z Londynu zapewniają, że rząd angielski ma zamiar zaprotestować w Santiago przeciwko nadużyciu jego bandery. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Most na Elbie). *Hamburg, 18 stycznia.* Komisarze hanowerscy, którzy prowadzili tu układy w kwestji budowy mostu na Elbie, wyjechali ztąd na początku tego tygodnia, i jak zapewniają z wiarogodnego źródła, nie osiągnęli stanowczego rezultatu. (*Wolffs T. B.*)

* (P. Samwer). *Kiel, 19 stycznia.* Dzisiejsza *Kieler Z.* zaprzecza wiadomości podanej przez *Hamb. Nachr.*, jakoby radca tajny Samwer miał w powrocie z Londynu zatrzymać się w Paryżu. Podobny zamiar nie jest tu wcale znany. (*Tamże.*)

* († Minister Koch). *Monachjum, 19 stycznia.* P. Koch, mianowany niedawno ministrem stanu, oraz ministrem spraw wewnętrznych i wyznań, zmarł dziś zrana. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Izba deputowanych.) *Berlin 19 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Grabow odczytał list Jacoby'ego, którym tenże donosi, że nie może zgłosić się do izby z powodu trzymania go w więzieniu. Prezes oświadcza, że deputowany ten jest dostatecznie ze swej nieobecności usprawiedliwiony.—Virchow stawia wniosek: "Złożone w mowie tronowej oświadczenie rządu co do przyłączenia Lauenburga do korony pruskiej, sprzeciwia się wyraźnym zastrzeżeniom konstytucji. Przeto izba deputowanych oświadcza, że to przyłączenie Lauenburga do korony pruskiej będzie pod względem prawnym nieważne dopóty, dopóki nie nastąpi w tym względzie przyzwolenie sejmu" Wniosek ten, znajdujący liczne poparcie, oddany zostaje do roztrząśnięcia komisji złożonej z 14 członków.—Becker z Dortmundu stawia wniosek, ażeby umowa z towarzystwem drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej, roztrząśniętą została pod względem jego ważności w znaczeniu konstytucyjnem. I ten także wniosek znajduje liczne poparcie i zostaje oddany komisji do roztrząśnięcia.—Virchow stawia wniosek zaniechania postępowania karnego przeciw deputowanym Frese, Hoverbeck i Lüning. Na referenta w tej kwestji mianowany zostaje Assmann.—Minister skarbu składa budżet dochodów i wydatków. Co do roztrząśnięcia takowego, wszczynają się długie rozprawy. Grabow proponuje odesłanie budżetu do komisji budżetowej. Twesten stawia wniosek, ażeby uchwała co do roztrząsania budżetu odroczoną została do chwili ukończenia druku projektu rządowego, lecz następnie cofa ten wniosek i proponuje uprzednie rozprawy w izbie, dotychczasowy bowiem porządek roztrząsania nie może być zalecany w obec zmienionych okoliczności podczas rządów bezbudżetowych. Przypomina on urzędowe ogłoszenie norm administracji, tudzież umowę z towarzystwem drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej i kwestję Lanenburga. Konstytucja nie została bez wątpienia zawieszona tak jak austryjacka, a pomimo to nie jest przestrzeganą. „Powinniśmy przeto oświadczyć, czy i w jaki sposób mamy roztrząsać budżet wydatków i dochodów, i w tym celu uprzednie rozprawy są najstosowniejsze.” Waldeck, hr. Schwerin i Gneist przemawiają za odesłaniem do komisji, Löwe i Forckenbeck, za uprzedniemi rozprawami. Wniosek Twestena zostaje odrzucony; izba przyjmuje wniosek Osterratha co do odesłania budżetu do komisji budżetowej. Ministrowie składają traktaty, o których była w mowie tronowej wzmianka. (*Wolffs T. B.*)

* (Fregata pancerna). *Berlin, 18 stycznia.* Potwierdza się obecnie wiadomość na drodze urzędowej, że zawartą została umowa co do zbudowania fregaty pancernej szrubowej, jedna z société des forges et chantiers de la Méditerrannée, a druga z domem handlowym Samuda. (*Patr. Z.*)

Szwajcarja.

* (Rewizja konstytucji.) *Bern, 17 stycznia.* Lud i kantony odrzuciły propozycję rewizji konstytucji, z wyjątkiem artykułu dotyczącego emancypacji żydów. (*Wolffs T. B.*)

Włochy.

* (Dług papiezki). Powszechną uwagę zaprząta jeszcze dotąd kwestja przelania części długu papiezkiego, ciążącego na prowincjach niegdyś papiezkich, wcielonych do królestwa włoskiego. Liczne dzienniki utrzymują, że kwestja ta została już prawie zupełnie załatwiona. *Monde* przeciwnie, którego można uważać jako należycie w tej kwestji poinformowanego, zaprzecza temu. Dziennik ten oświadcza, że może dać zapewnienie, że ojciec św. powziął nieodzowne postanowienie, zgodzenia się na coroczną wypłatę rat tej części długu przez rząd włoski jedynie tytułem „zwrotu”, i że zrobił wyraźne zastrzeżenie, iż zgodzenie się na podobny układ, nie ma bynajmniej znaczenia uznania faktów dokonanych. Lecz rząd włoski zgodzi się jedynie na taki układ, w którymby został uznany jako legalny posiadacz prowincij wcielonych. (*Nordd. A. Z.*)

* (Legjon francuzki). *Gazette du Midi* donosi, że rząd rzymski przyjął propozycję Francji utworzenia legjonu francuzkiego, mającego składać się na teraz z 1,200 ludzi.

* (Baron Hübner.) *Rzym, 17 stycznia.* Ambasador austrjacki przy dworze rzymskim, baron Hübner, doręczył swe listy wierzytelne. (*Wolffs T. B.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 16 stycznia

Posiedzenie wczorajsze.—Nowe odkrycie *Gazety Narodowej.*—*Czasowi* w odpowiedzi.

Na wczorajszem posiedzeniu zajmowano się przeszło trzy godziny czasu wyborami do różnych nowych wydziałów, poczem komisja petycyjna wystąpiła z referatami. Wiele próśb na wniosek sprawozdawcy przydzielono odpowiednim komisjom bez dyskusji, jedna jednakowoż dotycząca rozprzedaży soli wywołała nader żywe rozprawy, a raczej skargi na pewną sferę urzędników w wydziale finansowym, z których okazuje się dowodnie, że między urzędnikami a przemysłowcami wyznania mojżeszowego istnieje liga ścisła.

Wiadomo, że sól jest w Austrji monopolem, zaczem idzie, że ją tylko w rządowych magazynach z pierwszej ręki nabyć można. Lecz dziwnem losów zrządzeniem, dla tych, którzy jej nie potrzebują na spekulację, lecz na własną potrzebę, nie było i nie ma w magazynach nigdy soli w ilości dostatecznej, gdy przeciwnie dla przekupniów nigdy jej nie brakuje. Korzyść ztąd dla przekupniów widoczna, a niekorzyść dla włościan tem dotkliwsza, że sól jest niezbędnym artykułem pożywienia. Nawet i nie chemicy wiedzą już dzisiaj o tem, że bez soli człowiek dłużej nad pół roku żyć nie potrafi. Panowie urzędnicy jednak, którym rozprzedaż soli powierzono, zdają się być przeciwnego zdania, a w mniemaniu, że sól jest artykułem zbytku, wspierają po swojemu przekupniów, aby i oni mieli zarobek. Owoż tego rodzaju dobroć serca wzięto na sejmie pod nóż anatomiczny i dopatrzono bez mikroskopu nader ścisłych między kieszenią szanownych urzędników a interesem przemysłowców związków, które nie mogą żadną miarą służyć na świadectwo moralności.

Spodziewać się należy, że rząd zaradzi skutecznie tego rodzaju nadużyciom.

Gazeta Narodowa obdarzyła nas w korespondencji swojej najnowszej nowem odkryciem. Oto w „Moskwie” skoro tylko zaczęto wykładać naukę religji katolickiej w języku „moskiewskim” masy syzmatyków przechodzą na łono kościoła katolickiego. Rząd „moskieski” przerażony tak niespodziewanym obrotem, zakazał, rozumie się pod karą knuta, kazać kapłanom katolickim w języku „moskiewskim,” ażeby ta resztka która jeszcze pozostała wierną kościołowi wschodniemu, nie przeszła na wiarę katolicką. Wiem że udzielenie tej nowości Warszawie ściągnie na mnie pioruny takich np. półbogów narodu jak nieoszacowany p. *Struś*, lecz cóż robić, obowiązek korespondenta przedewszystkiem i nadewszystko. Wspomniałem o p. Strusiu byłym organizatorze sukursów galicyjskich, bo korespondencja *Narodówki* ze Szwajcarji nie omieszkała zestawić mnię z Mierosławskim, albo Mierosławskiego ze mną dla tego, że ex-dyktator zarzuca i dowodzi ekscelencjom rządu mistyfikatora, przywłaszczenie sobie ofiary narodowej. Nieoszacowany p. Struś powinienby zaniechać rznąć sieczkę dla *Narodówki*, przynajmniaj na tak długo, dopóki niewypracuje gruntownego sprawozdania ze swoich czynności patrjotycznych. Radzę mu to uczynić w jego własnym interesie, choć mnię bez litości krzyżuje obok takiego jak Mierosławski Barnabasza.

Mam honor zapewnić szanownego pułkownika, który złamał przysięgę, że do tego przedmiotu wrócę.

Od niejakiego czasu trudno się opędzić jak—od komarów w dzień parny poprzedzający burzę—od różnych a różnych nagabywań, ale że nie lubię zostawiać żadnej a żadnej zaczepki bez odpowiedzi, przeto winienem odpowiedzieć i zagniewanemu *Czasowi*.

Wzmianka o jego curiosum, jakoby prusacy mieli zająć kongresówkę aż po Wisłę wraz Warszawą,

podała mu sposobność do skonstatowania faku, że p. Kirchmajer ma rozległe stosunki dyplomatyczne nawet i dzisiaj jeszcze, kiedy centrały śpiewają gorzkie żale... Z czego wynika, że Prusy wezmą pół królestwa. Bijąc czołem przed rozległemi p. Kirchmajera stosunkami dyplomatycznemi, wyznaję w prostocie ducha, że mam zbyt mało ambicji, bym mógł mu ich kiedykolwiek zazdrościć. *Czas* może być o to zupełnie spokojny. Ale mimo tego w zabor połowy królestwa nie wierzę, a niedowierzanie moje motywuje nie stosunkami dyplomatycznemi, lecz słowy Cesarza Aleksandra II, które wyrzekł do deputacji polskiej uczestniczącej w ceremonji pogrzebu pierwszego następcy tronu. ♂.

Lwów, 18 stycznia.

Posiedzenie sejmu.—Wniosek ks. Pietruszewicza.—Różne wiadomości.

Sprawozdanie wydziału krajowego o służebnictwach odesłano bez obrad do nowego wydziału poczem nastąpiły pierwsze czytania kilku wniosków, mianowicie ks. Pietruszewicza, ażeby sejm uznał uchwałą język ruski ustawodawczym i p. Koczyńskiego względem zniesienia ustaw o lichwie. Wniosek p. Koczyńskiego przekracza kompetencję sejmu galicyjskiego, gdyż nie przysłuża sejmowi prawa uchwalać zmiany w powszechnym austrjackim kodeksie karnym i cywilnym. Jest zatem ani mniej ani więcej tylko pium desiderium szanownego profesora.

Wniosek ks. Pietruszewicza zwrócił na siebie powszechną uwagę miasta i jest w tej chwili na porządku dziennym rozpraw i rozhoworów tak w miejscach publicznych, jako też na zebraniach prywatnych.

Oto treść motywów, któremi wnioskodawca swój wniosek popiera.

Żądanie, aby wnioski i uchwały odczytywano na sejmie w języku ruskim jest słuszne, bo język jest przyrodzonem prawem narodowości, ale ponieważ temu prawu zaprzeczył na sejmie polak, twierdząc, że niema Rusi, przeto widzi się zniewolonym wnioskodawca wykazać mylność tego twierdzenia. Było wprawdzie jedno państwo, królewska rzplta polska, lecz państwo to składało się z dwóch oddzielnych organizmów. Prawda, że w tym państwie w ostatnich czasach przed jego upadkiem, językiem państwowym był język polski, ale pomimo to istniał i język ruski i ma swoję historję; faktem jest, że Ruś halicka do wieku XIV nie używała żadnego innego języka jak tylko ruskiego. Gdy Kazimierz Wielki zawojował Halicz, zaprowadzono język łaciński. Język ruski nie ustąpił jednak jak o tem świadczą dokumenta z czasów Jagielońskich. Dwa główne ciosy zadali Rusi Kazimierz i Jagiełło, pierwszy odosobnieniem Rusi halickiej od metropolji kijowskiej, drugi latinizowaniem. Szlachta ruska przyjęła z obrządkiem zachodnim i język polski. Opatrzność jednak czuwała nad Rusią. Wnioskodawca podnosi następnie myśl przewodniczącą unji lubelskiej i nadmienia, że przy kancelarji królewskiej w Warszawie istniała metryka ruska. Statut litewski był pierwotnie w ruskim języku, gdyż na Litwie za Jagiełłów język ruski był powszechnym i panującym. Przekład statutu na język polski nastąpił dopiero w wieku XVI, kiedy język ruski usunięto z urzędów. Wówczas to Ruś ratowała się stowarzyszeniami i bractwami cierkiewnemi, które chroniły narodowość ruską od zagłady. Gdy tytułem rewindikacji korony węgierskiej, Marja Teresa wcieliła kraj nasz do Austrji i nazwała go Galicją i Lodomerją, język ruski był tylko używany w zakładach teologicznych, później dopiero *pozwolono uczyć go w szkołach ludowych*, a teraz już i w szkołach wyższych; na sejmie zaś na interpelacje ruskie odpowiada komisarz rządowy po rusku. Austrja więc widzi różnicę między polakami a rusinami, i—uznaje ją. Sama izba uchwaliła w r. 1861, aby wydział krajowy postarał się o zastąpienie w szkołach języka niemieckiego językiem polskim i ruskim. Sejm więc uznał także język ruski. Na zarzut, że sejm nie może przemawiać w dwóch językach, wskazuje mówca na sejm pragski, gdzie w dwóch obradują językach.

Ruś przebudzona w r. 1848, nie popadnie w nowy letarg, przyszła bowiem do świadomości siebie, przepadła dla Polski i wie o tem, *że rusin nie będzie polakiem*. W końcu wyraża mówca nadzieję, że polacy dzisiejsi nie pójdą za przykładem polaków dawnych... że podadzą rękę do zgody, która jest warunkiem wzajemnej pomyślności. Wniosek jako *naglący* prosi odesłać do wydziału krajowego.

Smolka *popiera to żądanie.*

Przyszłe posiedzenie w piątek.

Procesja i poświęcenie wody Jordanu odbyło się dziś ze zwykłą uroczystością. W procesji brali udział i najwyżsi urzędnicy kraju choć obrządku łacińskiego.

Wczorajsza reduta, jak na *pierwszą* redutę była bardzo ożywiona. Gdyby nie brak środka ułatwiającego zamianę, powszechniej i częściej branoby udział w zabawach publicznych. Że ochota jest po temu, dowodzi wielu, którzy mimo ciężkich z biedą zapasów, spieszą odpocząć śród gwaru zapustujących. ♂

Paryż, 15 stycznia.

Malkontenci emigranci i ich generalissimus Mierosławski.

Mamy tu na emigracji osobny rodzaj ludzi, których nazwę malkontentami. Nic się im nie podoba, wszystko jest dla nich ciężarem, z wyjątkiem ich własnej osoby. Ludzie charakteru gniewliwego i kwaśnego, są godni pożałowania, i to w takim jedynie razie, gdy są tylko dla siebie samych nieznośni; lecz są oni ciężarem dla tych wszystkich, którzy ich otaczają i doznają od nich dotkliwych obelg.

Gdyby doskonałość istniała, nie wiadomo czy by zadowolniła ona te charaktery wiecznie gniewliwe, potępiające wszystko i chwalące tylko własne postępowanie. Giller, którego ambicja nie jest bynajmniej zadowoloną, jest niekontent z tego, że emigracja nie pośpieszyła powierzyć mu najwyższej władzy; ksiądz Mikoszewski jest niekontent ze swych zbyt szczupłych beneficiów; ma on na widoku znaczne zyski, które nigdy się nie urzeczywistniają, gdyż nie jest on oszczędny, wszystkim zaś sprzykrzyło się eksploatowanie przez tego zdrożnego księdza.

A. B. C. D. Z... są niezadowolnieni z zapomóg i znajdują, że nie mają za co chodzić na bale.

X. Y... są niezadowolnieni ze swych rodziców, gdyż nie dostają od nich dość pieniędzy na pohulanki.

Malarz Maleszewski jest niezadowolony z publiczności, która nie płaci dość drogo za jego utwory.

Słowem, widzimy więcej emigrantów niezadowolonych, niż zadowolonych. Emigrant jest zbyt pyszny, ażeby poprzestawał na małem i nie żądał nic.

Generalissimusem malkotentów jest Mierosławski. Niezadowolenie jego wypływa z jego egoizmu, z błędnej zasady, nie przyznającej słuszności wyrazom: Wszyscy dla każdego i każdy dla wszystkich.

Zastanówmy się nad rozmaitemi okresami organizacji, albo raczej dezorganizacji tego tłumu indywiduów bez zasad i bez stałej idei, których nazywają emigracją polską, a znajdziemy niezadowolenie Mierosławskiego, twórcy wszelkich stowarzyszeń i wszelkich ich działów i poddziałów.

Przez próżność i egoizm, eks-dyktator podburzał w ciągu trzydziestu pięciu lat umysły emigrantów, i dla przywiązania ich do swego rydwana dyktatorskiego, posługiwał się to jednymi, to drugimi, kadząc im pod nosem lub spotwarzając ich, stosownie do tego czy potrzebował ich, czy też mógł się bez nich obejść.

W 1836, 1846, 1850 i 1854, Mierosławski, niezadowolony z Czartoryskich, którzy nie chcieli go przypuścić do swej poufałości, wyklina ich i nazywa *ajentami ruskimi.*

Gdy Czartoryscy wzięli górę z powodu swego położenia podczas wojny wschodniej i za pomocą generalatu swego Donkiszota Zamojskiego, Mierosławski powściągnął się nieco i przyłączył się w r. 1862 do projektów komitetu centralnego rewolucyjnego, które on modyfikuje i każe mianować siebie dyktatorem. Nowe niezadowolenie z powodu jego współzawodnictwa z Langiewiczem, którego nazywa on *ajentem austrjackim.*

Mierosławski, ciągle wyłączany przez cały rok 1863, przywłaszcza sobie w końcu sfałszowane stanowisko organizatora jeneralnego. Izba obrachunkowa i Bonoldi odmawiają mu bagatelnej sumy 12 milionów. Nowe niezadowolenie, wychodzące na jaw w procesie skandalicznym, w memorjale usprawiedliwiającym i w złorzeczeniach wymierzonych przeciw reakcjonistom, obwinionym o *przedajność.* W r. 1864, książę A. Sapieha zostaje pełnomocnikiem; Mierosławski puszcza w niepamięć swą nienawiść i ofiaruje mu swe usługi. Książę-Robespierre odrzuca takowe, Mierosławski woła, że to zdrada, krzyczy: śmierć arystokratom, i głosi, *że książę ma w kieszeni paszport austrjacki.*

Mierosławski naradza się z Kurzyną i wznawia komedję rządu narodowego (czytaj mistyfikującego). Lecz niebawem staje się on niezadowolonym ze swego sekretarza, który zbyt skorzystał z jego nauki, i wywołuje tworzenie się towarzystw politycznych wzajemnej pomocy. Nazywa on Kurzynę *niewdzięcznym, dumnym, głupcem.*

Ponieważ nowe towarzystwa nie wybrały go swym przewódcą, przeto Mierosławski poradził Krukowi, Różyckiemu i Spółce utworzyć towarzystwo różniące się od poprzednich. Będąc i z tego towarzystwa wyłączonym, Mierosławski niezadowolony *spotwarza* te indywidua i poddaje myśl założenia komitetu reprezentacyjnego, dla wznowienia komedji tak zwanego rządu narodowego.

Komitet reprezentacyjny miał mu powierzyć dyktaturę na przypadek powstania; taki był warunek sekretny. Po rozproszeniu i rozbiciu się komitetu reprezentacyjnego, Mierosławski niezadowolony, zwołał członków *ajentów prowokacyjnych* i poradził Kosteckiemu założyć towarzystwo socjalistopatów.

Towarzystwo to zawiązało się szybko i miało połączyć się z towarzystwem londyńskiem, zwanem sekcją reprezentacyjną. Mierosławski spodziewał się zostać przewódcą tego towarzystwa, lecz sekcja londyńska nie chciała o nim słyszeć. Mierosławski, coraz bardziej niezadowolony, obwinia Oborskiego i Wereckiego o *szpiegostwo* i marzy o utworzeniu jakiego innego towarzystwa, któreby mu powierzyło władzę. Chce on berła, chociażby miał panować tylko nad trupami społecznemi!

Dla czego Mierosławski był zawsze niezadowolony? Dla tego, że jest egoistą i dumnym. Szczyci się on swą wiedzą, jakkolwiek dotknął się tylko wszystkiego po wierzchu; jest on z samego siebie zadowolony i jego przywłaszczona reputacja zaślepia go do tego stopnia, że czyni go pysznym w najwyższym stopniu.

Powiem ci kilka słów, znakomity Mierosławski: Na co ci się przyda ta żądza władzy? Dyktatura nie jest rzemiosłem; można być przez całe życie profesorem matematyki, lecz w XIX wieku nie było jeszcze przykładu dyktatury dożywotniej. Dobrem to było za czasów rzymian. Jeżeli tak mocno pożądasz korony, takowa wakuje w Aurekanji; Aureliusz I znajduje się w Paryżu, korzystaj więc z jego obecności i pozostaw emigrację w spokoju. Wszyscy ci ludzie, których podburzasz nieustannie, nie zostali stworzeni dla twego użytku osobistego. Dixi. *A. M*

Materjały do historji powstania polskiego ([1]).

Zabójstwa w powiecie gostyńskim.

W październiku 1863 roku, żona dymisionowanego żołnierza Józefa Szymczaka, Marjanna, mieszkająca we wsi Cześniakowie w powiecie gostyńskim, żyjąc w nieprawych związkach z włościaninem tejże wsi Antonim Komarowskim ([2]), za radą tego ostatniego i razem z nim, oskarżyła swego męża o denuncjowanie, przed tak zwanym *kapitanem żandarmów* Bieńkowskim ([3]), kwaterującym w miasteczku Gombinie. Bieńkowski rozkazał swym podwładnym żandarmom wieszającym, szewcom z Gombina, Gralewskiemu ([4]) i Millerowi ([5]), bezzwłocznie aresztować i dostawić Szymczaka. Rozkaz ten tegoż dnia został wykonany. Szymczaka przyprowadzono do mieszkania Bieńkowskiego; tam skazano go na powieszenie, a obecni buntownicy, w liczbie których znajdował się syn doktora tego miasteczka Stanisław Dąbrowski, mocno go pobili. Według zeznań małżonków Kriezel, zajmujących drugą połowę domu, Dąbrowski kopał nogami leżącego na podłodze prawie bez czucia Szymczaka, przyczem żona Kriezela, rozczulona cierpieniami nieszczęśliwego, prosiła Dąbrowskiego aby się zlitował nad bezbronnym człowiekiem, już i tak skazanym na śmierć; — lecz Dąbrowski odpowiedział na to: „ze szpiegami inaczej postępować nie należy, i tylko wtedy można się spodziewać powodzenia, kiedy wszyscy przywiązani do prawego rządu będą wywieszani.”

Szymczak, bez tchu prawie odprowadzony został na folwark mieszczanina Andrzeja Wilczyńskiego, przezwanego przez buntowników komendantem twierdzy, z powodu zamiejskiego jego folwarku otoczonego rowem, w którego spichrzu zwykle trzymane były osoby skazane na śmierć, do czasu wykonania kary. Tam to zamknięto Szymczaka.

Drugiego dnia przed wieczorem, Bieńkowski częstował wódką i piwem swych współtowarzyszy, Wilczyńskiego, Gralewskiego, Oszmianowskiego i Szczesa w szynku Niewiedzialskiego w Gombinie, poczem wszyscy z wyjątkiem Bieńkowskiego, wraz z Rosowskim który się do nich przyłączył, udali się na folwark Wilczyńskiego, gdzie ten ostatni z pomocą parobka swego Juliana Grudzińskiego, zaprzągł konia do zwykłego wozu polowego. Kiedy wóz był gotowy, wyprowadzili ze spichrza zaledwie żywego Szymczaka i wsadziwszy go na wóz, pojechali w kierunku miasteczka Gostynina. Odjechawszy od folwarku około dwóch wiorst, Gralewski i Oszmianowski kazali siedzącym na przodzie Wilczyńskiemu i Grudzińskiemu zawrócić do lasu i stanąć; potem Gralewski i Oszmianowski nie zsiadając z wozu, założyli mu stryczek na szyję i zaczęli go dusić; powróz się zerwał, a Szymczak

([1]) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

([2]) Oboje zostali zesłani.

([3]) Został stracony.

([4]) Został zesłany.

([5]) Został stracony.

w śmiertelnych konwulsjach, krzyczał i rzucał się; natenczas złoczyńcy odwiązali postronek od uprzęży i dodusili nieszczęsnego. Trupa Szymczaka wrzucili w dół na prędce wykopany i wszyscy powrócili na folwark Wilczyńskiego. Strażnik lasu gombińskiego, widział z daleka wjeżdżającą do boru furmankę, lecz z powodu ciemności, nie mógł poznać siedzących na niej; wkrótce potem usłyszawszy jęki w tej stronie lasu, gdzie wjechali buntownicy, szybko pobiegł do domu bojąc się być spostrzeżonym.

W lutym 1864 r. w sobotę wieczorem, lakiernik cukrowni w miasteczku Ostrowie, powiecie gostyńskim, Franciszek Wołosz, wstąpił do karczmy, gdzie pomiędzy innymi gośćmi, znajdowali się, mieszkaniec wsi Sokołowa w tymże powiecie Wincenty Zabłocki, mieszczanin z miasteczka Dąbrowicy w tymże powiecie Władysław Kolczyński i jeszcze jakiś nie znany mu człowiek (maszynista Franciszek Kujawski, mieszkający koło Ostrowa.) Przy ogólnej rozmowie i wzajemnem częstowaniu wódką, Wołosz wszedł z nieznajomemi w rozmowę, i dowiedział się z niej, że Kujawski, tak samo jak on jest warszawskim czeladnikiem rzemieślniczym, w skutku czego Wołosz zaprosił go na dzień następny, niedzielę, do siebie na obiad.

W niedzielę przyszli do Wołosza, Zabłocki, Kolczyński, mieszkaniec wsi Kalenia w powiecie łęczyckim, Jan Jędrzejczak, i nieznajomy, jak mówił, nazwał się Kujawskim; Jędrzejczak zobaczywszy Kujawskiego, odprowadził na stronę Wołosza i odkrył mu, że Kujawski wydał oficjalistę cukrowni Napieralskiego ([6]) i radził go powiesić, jako człowieka przywiązanego do rządu, bo w przeciwnym razie wszystkich ich zgubi. Kiedy Wołosz zgodził się, Jędrzejczak dał mu postronek, który Wołosz schował do kieszeni. Po obiedzie wszyscy czterej poszli do karczmy Łukowiec, znajdującej się o dwie wiorsty od Ostrowa. Idąc tam, Jędrzejczak zawiadomił także Zabłockiego i Kolczyńskiego o zamiarze powieszenia Kujawskiego, na co ci zgodzili się i zmówili się dokonać tego wracając do Ostrowa. W Łukowcu kiedy wszyscy byli już pijani, Wołosz najął podwodę od karczmarza Daneckiego, dla odwiezienia ich do Ostrowa. Na podwodę siedli Wołosz, Kolczyński, Zabłocki i Kujawski. Jędrzejczak zaś wyszedł prędzej, pozostawiwszy ich w karczmie; powoził brat karczmarza Franciszek Danecki. Jak tylko ruszyli z miejsca, Wołosz oddał postronek dany mu przez Jędrzejczaka Zabłockiemu, który według poprzedniej zmowy, kiedy złoczyńcy wjechali do lasu, zarzucił go na szyję Kujawskiemu, Wołosz zaś i Kolczyński, zrzucili Kujawskiego z sani, i we trzech go zadusili. Kolczyński zdjął z uduszonego Kujawskiego paletot i buty, a trupa rzucili w lesie. Franciszek Danecki, nic nie wiedzący o zbrodniczym zamiarze siedzących na saniach, skoro tylko powstała wrzawa, popędził konie i powrócił do domu.

W wielki piątek 1863 roku w miasteczku Krośniewicach w powiecie gostyńskim, powieszeni byli stolarz Karol Hencke i felczer Adam Jabłoński, sprawcy zaś tych zbrodni długo nie mogli być odkryci, ponieważ uciekli do band zaraz po spełnieniu swych haniebnych czynów.

W maju 1865 r., zostali ujęci, syn ekonoma ze wsi Trzegocina, w powiecie łęczyckim, Ludwik Kamiński i parobek ze wsi Karczewo w powiecie gostyńskim, Andrzej Kop, który przyznawszy się do wspomnionych zbrodni objawili, że przestępstwa te popełnione zostały z rozkazu zbiegłego za granicę bednarza z Krośniewic Kolickiego, a wspólnikami w powieszeniu byli oprócz nich, zesłany na mieszkanie do cesarstwa, kucharz Jan Chrzanowski, i należący do bandy Oborskiego, a następnie zabici w utarczce z wojskami, Franciszek Serafiński i nieznany z nazwiska robotnik przy kolei żelaznej, Stanisław.

Przy badaniu sprawy o powieszenie Henckego i Jabłońskiego, odkryto, że nie długo przed tą zbrodnią zabito także w ostrowskim lesie w tymże powiecie, jakiegoś starca żebraka.

O przestępstwo to obwiniony był młynarz z miasteczka Przedecza, Marcin Chajdrowski, który przyznał się do zbrodni, i zeznał, że wspólnikami jego byli polegli w bandzie buntownicy Franciszek Serafiński i Stanisław. Powiesiwszy starca żebraka, za kłótnię jego z jakąś kobietą, Chajdrowski przywiązał do piersi powieszonego karteczkę z napisem: „Tak karani bywają zdrajcy ojczyzny.”

Rozmaitości.

* (Śmierć przez pióro stalowe). Z Raab donoszą o następującym szczególnym wypadku śmierci: O. Langbeimer, z uczciwości powszechnie szanowany kupiec, zajęty był jednego miesiąca pisaniem listów. Przypadkiem upuścił pióro, które kiedy chciał podnieść utkwiło mu w jednym z palców. Początkowo nie zważał wcale na nieznaczną ranę, lecz w krótkim czasie, ręka zaczęła mocno puchnąć. Przywołani lekarze nadeszli już za późno, gdyż odbyte na prędce kilka operacij nie mogły już wstrzymać coraz więcej szerzącej się gangreny, która w 24 godzinach spowodowała śmierć nieszczęśliwego. Uwagi godnem jest to, że podobny wypadek śmierci jest już 3-ci w tej samej familji, gdyż ojciec i brat p. L. zginęli taką samą śmiercią.

[6] Został zesłany.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie *Rejnthal* z Nowogieorgiewska i *Rozwadowski* z Płocka;—wyjechali: ksiądz *Juszyński*, biskup djecezji sandomierskiej do Sandomierza; ksiądz biskup djecezji augustowskiej, hrabia *Łubieński* do Sejnu; p. o. sekretarza stanu przy radzie administracyjnej *Zaborowski* do Berlina; jenerał-major *Karców* do Radomia; rzeczywisty radca stanu *Peszczurow* do Olkusza i fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik baron *Drizen* do Włocławka.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 20 stycznia 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Strapczy w Brześciu-Litewskim, Wincenty Czerniewski w Słucku Mińsk. gub., John majster piek. bez oznaczenia miejsca, Michał Pietruszewski w Orenburgu;—w dniu 21 Stycznia r. b. Rojecka w Horoszczy, Zaleski ulica Dobrzyńska Nr. 105 bez oznaczenia miejsca, Franciszka Żdżarska bez oznaczenia miejsca, Marjanna Sobotkowa w Proskinie, Teodozja Magdalen dla doręczenia Piotrowi Majer w Petersburgu, Goldnicki w Białyminie, Niedzielska w Pączkach, Weiss w Białym-Stoku, naczelnik wojenny okręgu Czerniewskiego przez Sanniki z paszportem, i gubernator cywilny w Płocku z prośbą, oba listy z powodu nie uiszczenia opłaty na poczcie jako od listów recomendowanych wyekspedjowanemi być niemogą, Korytyński w Łotoszynach.

* W dniu 20 stycznia 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 3, *Starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 2, razem 12; zaślubieni *Chrześcjanie*: Pawłowski Władysław obyw., z Gorczyczewską Heleną; Tyczkowski Marceli junk. dym., z Łaszcz Florentyną; *Starozakonni*: Szajnland Jakób, z Rożańską Szewą; Szmaragród Zajwel, z Klejnerman Haną; zmarli *Chrześcjanie*: Garnier Konstancja lat 42 żona obyw.; Plater Helena lat 24 szwacz.; Zajdler Aleksander lat 33 rzeźn.; Herman Ksawera lat 68; Lewandowska Cecylja lat 74; Rajewska Zofia lat 12; Rutkowski Józef lat 2 syn obyw.; Zawadzki Józef lat 40 żołn.; Koniniak Stanisław lat 22 rekr.; Zieliński Ludwik lat 47 żołn.; Ostaszewski Walenty lat 38; Majewska Wacława lat 3 jedna czw. cór. budown.; Ratowska Józefa lat 45 wyrobn.; Cyganiec Magdalena lat 48; Rkacz Apolonja lat 8 żona dwor.; *Starozakonni*: Wengert Szlama lat 20; Rozenberg Ryfka lat 42; Kalwaryskier Szewa lat 6 i pół; Ganc Szulim lat 4; Hirszfeld Hawa mies. 11; Turz Estera mies. 8; Hartenberg bezim. dni 5; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz

We wtorek, 23 stycznia,—Zaślubiny N. M. P., św. Ildefonsa bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 56; zach. o godz. 4 min. 28.

We środę, 24 stycznia,— śśw. Tymoteusza bisk. i Felicjana bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 4 min. 30.

Widowiska.

Warszawa, d. 10 (22) stycznia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Trubadur, (Il Trovatore)**, przez artystów włoskich, abonament N. 15, lit. A. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Operetka **Dziesięć cór na wydaniu**; część opery **Kumoszki Windsorskie**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano balet **Faust**, było osób 700; —*onegdaj*, dawano operę **Napój miłosny**; **Divertissement z Wieszczki róż**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pożar w Klasztorze; Loża na operę; Chłopi arystokraci**. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj* dawano **O! gdybnie ja!, Spotkanie**, było osób 600; —*onegdaj*, dawano **Pani Kasztelanowa; Okrężne**, było osób 450.

NA MASKARADZIE, było osób 1,000.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — Europa w Warszawie, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę.— Otwarta od godz 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop. 25.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 9 (21) stycznia	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	750 3	755.6
Termometr Reaum.	+2 7	+ 5 0
Stan nieba	pochm.	na p. pog.

Największe ciepło + 6 2 R Najmniejsze ciepło + 2 4 R.
Z rana d. 10 (22) stycznia + 2 4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 10 (22) Stycznia 1865/6 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop	Płacono Rs	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	82	$75\frac{8}{9}$	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	46	12	43
Listy likwidacyjne	80	50	80	25
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe: lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	75	111	25
Metaliki Lutowe	100	25	100	—
„ Sierpniowe	100	—	99	75
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	50	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	67	—	66	67
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	101	—	100	50
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop	Płacono Rs	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	113	85	113	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	113	70	113	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	174	60	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	72	7	70
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	85	92	70
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	109	80	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. 1 k. $24\frac{4}{9}$
„ „ „ od Listów Zastaw. kop 5
„ „ od listów likwidacyjnych rs. — k. $57\frac{1}{9}$
„ O rosyjskiej pożyczki z roku 1854 —rs. kop. —

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina d. 8 (20) Stycznia) 1865/6 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$70\frac{3}{8}$
6-ta „		86
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{3}{8}$
Listy Zastawne 4%		$64\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$78\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		78
„ Petersburg 3 tygodniowy		$86\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$85\frac{1}{8}$
„ Londyn 3		$621\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „		$151\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „		$95\frac{1}{4}$
Koleje Rosyjskie		$79\frac{1}{8}$
Nowa Pożyczka Premjowa		$90\frac{1}{8}$
Żyto na targu		$48\frac{1}{2}$
„ dostawę późniejszą		$48\frac{1}{2}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		104 80
„ Hamburg		78 30
„ Paryż		41 80
Pożyczka Narodowa		66 60
5% Metaliki		63 10
Akcje Banku Kredytowego		151 20
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 60
Akcje Kredytu Ruchomego		830
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consois)		$87\frac{1}{4}$
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *487*).

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Brzeziński Prezes.	Działo się w War-
Rozmanith Sędzia.	szawie dnia 6 (18)
Pöldstand Sędzia.	Stycznia 1866 r. na
(pod.) Brzeziński Prez.	sesji Trybunału
(—) W. Andrychewicz Podpisarz.	Handlowego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Morytza Seydel, Lemaitre et Bergmann; Potania et Companja i Juljusza Helt w podaniu do Trybunału w dniu dzisiejszym uczynionem, iż Izrael Majer Odesser składy materjałów piśmiennych pod N-mi *489d*, *2244a*, oraz zakład litograficzny pod Nr. 1105 utrzymujący, zaciągnąwszy do weksli przeszło 30,000 franków mimo upłynienia terminu niektórych weksli i mimo protestu takowych nie zaspokoił, przez co stał się niewypłacalnym, w myśl więc art. 1, 4, 13, 18, 19, 21 i 51 księgi III. K. H. upadłość jego ogłosić i stosowne rozporządzenia wydać wypada.

dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Izraela-Majera Odesser składy materjałów piśmiennych pod Nmi: *489d*, *2244a*, oraz zakład litograficzny pod Nr. 1105 utrzymującego, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym określa, opieczętowanie wszelkiego majątku tak pod powyższemi numerami jak i gdziebądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. delegacji. Kuratorami upadłości Edwarda Kowalskiego Patrona i Juljusza Hold mianuje, na Sędziego Komisarza W. Goldstandt Sędziego Trybunału Handlowego przeznacza, osobę upadłego przez oddanie go do aresztu cywilnego za długi zabezpieczyć nakazuje i uskuteczenie tego Woźnemu Sądu swojego Dworakowskiemu poleca, wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym ustanawia i upłatę takowego na masę wkłada mocą wyroku w 1-ej Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i zamieszczenie w gazetach Kuratorom poleca.

(podp.) Brzeziński, Prezes

(—) W. Andrychewicz, Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego wyciągu etc. Świadczę i Kuratorom masy wydaję.

Warszawa dnia 7 (19) Stycznia 1866 r.

(podp.) W. Andrychewicz, Podp.

(N. D. *350*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Jana Smuczyńskiego, z miasta Opatowa pochodzić mającego, w wieku lat 30 w dniu 2 Marca 1865 roku w Meksyku zmarłego, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1865/6 r.

Członek Komisji,

Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.

p. o. Naczelnika Wydziału, Puchalski.

(*N. D. 493*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

W dalszym ciągu obwieszczenia swego z d. 10 (22) Listopada 1865 r. Nr. 50,523, podaje do publicznej wiadomości, że do licytacji na budowę szopy w Magazynie Solnym Warszawa d. 13 (25) Stycznia r. b. w biurze Komisji Skarbu odbyć się mającej, przypuszczeni będą bez wyjątku wszyscy zgłosić się mogący interesanci.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1866 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Parzewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 485*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszarswskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

A. Jana Grochowskiego wierzyciela sum:

1) rsr. 3000, z wierzytelności rsr. 4,890 i 1,110, pod Nr. 27 i 23, Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Opacz W-a, z Okręgu Warszawskiego, oraz pod Nr. 3 i 8, Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Załuski, z Okręgu Warszawskiego zabezpieczonych, pochodzących.

2) rsr. 3,150, pod Nr. 42 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr powyższych Opacz W-a, i pod Nr. 18 Działu IV wykazu hypotecznego rzeczonych dóbr Załuski zabezpieczonych.

3) rsr. 3,750, pod Nr 35 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Ossowiec, z Okręgu Błońskiego.

4) rsr. 1,200, pod Nr. 5 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Nowa wieś, z Okręgu Łęczyckiego.

5) rsr. 6,000, pod Nr. 11 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 71.

6) rsr. 4,500, pod Nr. 9 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2252.

7) rsr. 2,100, pod Nr. 5 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 842.

8) rsr. 3,000, pod Nr. 4 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2428

9) rsr. 1,800, pod Nr. 9 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,427.

10) rsr. 3,000, z większej sumy rsr. 5,100, pod Nr. 17 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 954 zabezpieczonej, pochodzących

B. Józefa Iżyckiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 1774 położonej.

C. Marji Magdaleny Drac, współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 481 położonej, i

D. Anieli Bandtkie Stężyńskiej, wierzycielki sum:

1) rsr. 7,500, pod Nr. 5 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 638c.

2) rsr. 8,250, pod Nr. 9 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1292, i

3) rsr. 7,500, pod Nr. 17 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1348, w Działach IV wykazów hypotecznych zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji hypotecznej tych spadków, w Kancelarji Hypotecznej oznaczony został na dzień 19 (31) Lipca 1866 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. *491*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Berka Ejzenblat v. Ajzenblat współwłaściciela prawa 12-letniej dzierżawy z pod Nr. 7 działu III wykazu dóbr Przystań z Okręgu Pułtuskiego; 2. Szai Bieżunier v. Bieżuńskiego, współwłaściciela dóbr Butkowo *A* oraz właściciela prawa 9 letniej dzierżawy z pod Nr. 2 i prawa ośmioletniej dzierżawy z pod Nr. 3, oraz prawa zastawy z pod Nr. 6, jak niemniej wzmianek z pod Nr. 7 i 8, wreszcie prawa zastawy z pod N. 9 i wpisu z pod Nr. 10 działu III wierzyciela złp. 1024 z pod Nr. 3, złp. 5,000 z pod Nr. 6, złp. 600 z pod Nr. 7; złp. 2,000 z pod Nr. 11, złp. 9,000 z pod Nr 12, złp. 9,900 z pod Nr. 13, działu IV wykazu dóbr Butkowo *A* z Okręgu Płockiego 3. Doroty Zofii z Mendów Saweliew i Ernesta Wilhelma Mende współwłaściciel nieruchomości Płockiej Nr. 325; 4. Karola Trinkauz wierzyciela ostrzeżenia na rs. 117 kop. 68 z procentami i kosztami z pod N. 11, oraz Ferdynanda Bergeman wierzyciela rs. 76 kop. 40 z pod Nr 13 działu IV wykazu nieruchomości Płockiej Nr. 325; 5. Joska Rotszylda wierzyciela rs. 3,890, z procentami i kosztami przez ostrzeżenie z pod Nr. 36 dóbr Wielgie z pod Nr. 41 dóbr Zbojno, z pod Nr. 14 dóbr Kazimierzowo i z pod Nr. 13 dóbr Moszczanna wszystkich z Okręgu Lipnowskiego w działach IV wykazów hypotecznych, oraz wzmianki z pod Nr. 9 działu III i Nr. 20 działu IV wykazu dóbr Zbojno a z pod Nr. 13 działu III i Nr. 22 działu IV dóbr Wielgie z Okręgu Lipnowskiego, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 16 (28) Lipca 1866 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Płock dnia 5 (17) Stycznia 1866 r.

Emiljan Ordon.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 216*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 17 (29) Stycznia r. b o godzinie 11-ej z rana w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na entrepryzę czyszczenia kloak w 2-ch głównych więzieniach Warszawskich i w gmachu Sądu Poprawczego.

Licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus zacznie się od sumy rs. 2,000.

Przystępujący do licytacji złożą przy swych deklaracjach dowody Kasy Gubernjalnej Warszawskiej na deponowane w niej vadja po rs. 200, gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w biurze Rządu Gubernjalnego w wydziale policyjnym w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15, opieczętowane lakiem i z adresem „do Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, deklaracja do licytacji na entrepryzę czyszczenia kloak w więzieniach Warszawskich, w gmachu Sądu Poprawczego podług wzoru poniżej zamieszczonego. Deklaracje po licytacji złożone choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Warszawa d. 22 Grud. (3 Stycznia) 1865/6 r.

Z up Gubernatora,

Radca Gubernjalny, Vorhoff.

Za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia roku Nr. podaję niniejszą deklarację, którą obowiązuję się za sumę rs. N. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum rs. dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot onego pocztą N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje mieszkanie jest w N. pod Nr. N. Pisałem w N. dnia N. mca N. roku

(Tu podpis wyraźny.)

(*N. D. 178*) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w jak najkrótszem czasie wszystkich cerkwi grecko-unickich w Królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi nateraz do 160 a z pomiędzy nich 31 ma być nowo pobudowanych, zaś 129 restaurowanych, Rząd Gubernialny Lubelski zatwierdził, z mocy § 19 zatwierdzonej przez WW. Naczelnika Królestwa na dzień 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w powiecie Krasnystawskim a mianowicie:

1. we wsi Cycomie na sumę rs. 2,123 kop 65.
2. we wsi Siedliszczu na sumę rs 949 kop. 58.
3. we wsi Kanie na sumę 1,089 kop. 43.
4. we wsi Mogielnicy na sumę rs. 199 kop. 64.
5. we wsi Żulinie na sumę rs 577 kop 71 $\frac{2}{4}$.

a w następstwie tego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na entrepryzy reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w d. 1 (13) Lutego 1866 roku od godziny 12 w południe w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych.

Mający przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej, z pomienionych entrepryz winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczenym, zołżyć deklarację co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego przy dołączeniu kwitu kasy skarbowej na złożone w niej vadjum wyrównywające $\frac{1}{10}$ część sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz wzłaściwej kasy za okazaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jako też anszlangi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnem Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych niedzielnych i dworskich.

Nadmienia się przytem że wedle § 26 powołanej instrukcji konkurentami do licytacji mogą być wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że entreprenerowie wyznania Mojżeszowego i w ogóle nie chrześcianie do wykonywania robót wewnątrz cerkwi używać mają robotników chrześcian.

Lublin d. 15 (27) Grudnia 1865 r.

Gubernator Lubelski,

Generał-Major Buckowski.

p. o. Nrczelnika Kancelarji, Zagalski

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 15 (27) Grudnia 1865 r. Nr. 96716/20030 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko-unickiej we wsi N N. za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie (wypisać sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Rząd Gubernialny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadjum w kwocie rs. N. przy niniejszem składam które to vadjum wrazie nie utrzymania się na licytacji sam od biorę (lub o odesłanie do miejsca N. na mój koszt proszę).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *73*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych następujące Dobra Ziemskie jako zalegające w opłacie rat Towarzystwu Kredytowemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową przez licytację publiczną w mieście Płocku w rynku kanonicznym w pałacu Biskupi zwanym, w Kancelarji Rejentów Władysława Holtz, Wawrzeńca Janczewskiego i Antoniego Wołowskiego.

1. Białowierzyno, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 266 k. 95 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 576, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,074, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 r., przed Rejentem Holtz.

2. Biernaty Pienice z przyległościami Piennice Wielkie D. i Grabowo Tryłogi P. w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 90 k. 2 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 146, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,593, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

3. Błędowo, Błędówko, Czarna dawna, Czarna nowa, tudzież folwark Błędówek, Pomocna Wola Błędowska, Wólka Błędowska, Brzezinki i osada Zatoka, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 926 k. 27, vadium do licytacji rs. 2,364, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,720, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

4. Brzuze i Radzynek w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 1,045 k. 99 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,660, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,052, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

5. Chełchy kmiece lit. A. B. w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 574 k. 16 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,452, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,902, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

6. Cieśle, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 565 k. 41 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,444, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,916, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

7. Cwiersk, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 257 k. 1, vadium do licytacji rs. 652, licytacja rozpocznie się od sumy rs 4,056, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

8. Czernice Borowe, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 1,943 k. 58 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 4,528, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,183, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

9. Dębsk, Wola Dębska, Ostrów i Krzywonoś, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 657 k. 82 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,125, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

10. Przyległość czyli część na wsi Dąbrowie, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 94 k. 95, vadium do licytacji rs. 240, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,530, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

11. Dąbrówka lit. A. z częściami Soje lit. C., Kałęczyn lit. C. z przyległością na Krzyżewach, w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 215 k. 30 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 544, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,062, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

12. Drogoszewo i Przezdziecko Mroczki, w Powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 559 k. 38 $\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs 1,428, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,550, termin sprzedaży d. 16 (28) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

13. Dulsk, z przyległościami Holendry, Wilczewo, Młyn Pęcherek i Bory Dulskie, tudzież nomenklatury, Frankowo, Wilczewko, Lipka, Kamionka, Lisiny, Zagorzelnia i Wyderto, w Powiecie Lipnowskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 1,820 k. 84, vadium do licytacji rs. 4,636, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,800, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

14. Dylewo, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 348 k. 28, vadium do licytacji rs. 888, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,536, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

15. Garwarz, Wkra Wólka z przyległościami

jako to: wsią Zalesie, Garwarskie i Śródborze, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 1,038 k. $4\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,616, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,048, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

16. Giżyno, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 268 k. 26, vadium do licytacji rs. 680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,240, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

17. Gnojno, Gnojenko i Petrykozy lit. B. z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 844 k. $51\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,156, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,400, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

18. Gołanino z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 210 k. 3, vadium do licytacji rs. 784, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,250, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim

19. Góisk, do których należą kolonje Agnieszkowo, Czartowwnica, tudzież młyn wodny Sułocinek z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 586 k. 27, vadium do licytacji rs. 1,384, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,597, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

20. Gogole Wielkie lit. C. i L. w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 92 k. 56, vadium do licytacji rs. 232, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,156, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

21. Grodziec, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 575 k. $19\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,464, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,720, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

22. Junoszyce z przyległościami, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 256 kop. 57, vadium do licytacji rs. 760, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,780, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

23. Kamień lit. A. z borem na Dzierzgowie, Baranowizną zwanym i Międzyleś lit. A. w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 186 k. $9\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 472, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,900, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

24. Kamień lit. B. z przyległością na Międzyłesiu i Dzierzgowie, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 61 k. 59, vadium do licytacji rs. 156, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,000, termin spredaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

25. Kossewo i Kliczewo, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 1,116 k. $15\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,832, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,424, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

26. Kobrzeniec Stary z przyległościami na Kobrzeńcu Wielkim z częścią lasu na Rojewie, z wolnem rybołóstwem na jeziorze dóbr Kościan do dóbr Rojewka należącem i innem do Rojewka, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 131 k. 85, vadium do licytacji rs. 332, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,250, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim

27. Kołoty, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszęce rs. 80 k. 42, vadium do licytacji rs. 164, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,748, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Wołowskim.

28. Konarzewo Święchy lit. A. z częścią na Konarzewie Sławkach lit. B., Konarzewo Wielkie lit. E., w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 255 k. $25\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 648, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,040, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

29. Kesmowo, z przyledłościami Kosmówko, folwarkiem Kadzielnią i osadą Narot, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 930 k. $72\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,364, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,688, termin sprzedaży d 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

30. Koziebrody kościelne lit. A. Koziebrody Maławieś lit. A., Malewo Wielkie lit. C. 2. Koziebrody Wielkie czyli Kościelne lit. B., Koziebrody małe lit. B. i Malewo lit. B. z przyległościami i przynależytościami; 3. Koziebrody Kościelne lit. C., Koziebrody Malawieś lit. C. i Malewo Wielkie lit. D.; 4. Połowa miasta Sierpca z całkowitym przedmieściem Włóki Wielkie zwanym i z folwarkiem Włóki małe, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży, wynoszące rs. 4,953 k. 99, vadium do licytacji rs. 9,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 99,200, termin sprzedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

31. Kraszewo z przyległościami tudzież część dóbr Baby z przyległościami i przynależytościami, oraz część na wsi Skarzynku lit. A z przyległością na Niecykach w P-cie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 147 k. $42\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 372, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,750, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 roku, przed Rejentem Janczewskim.

32. Krępica zprzyległościami i przynależytościami w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 480 k. $64\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,320, licytacja rozpocznie się od sumy rs 7,580, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rej. Janczewskim.

33. Kunin składające się: a) z wsiów zarobnych Kunin Borki, Zaorze i Wólka Kuninska; b) z osad zarobnych Kółko, Pasieki i Ewanowo, c z kolonji czynszowo zarobnych Szarlat i nowe Michałowo; d) z folwarków Kunin i Borki tudzież e) z lasów przyległych i z osady Cmiocha, w P-cie Ostrołęckim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs 595 k 72, vadium do licytacji rs. 1,324, licytacja rozpocznie się od sumy 12,750, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

34. Majki Majkowo Makomazy z przyległościami, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 1,161 kop. $37\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,928, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,750, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 roku, przed Rejentem Wołowskim.

35. Miszewo składające się z realności Miszewo Wielkie, Miszewo Średnie i Florentynowo, w P-cie Pultuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 344 k. 61, vadium do licytacji rs. 872, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,875, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Holtz.

36. Młotkowo lit. A. w Pcie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 157 k 1, vadium do licytacji rs. 396, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,158, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 roku przed Rejentem Holtz.

37. Mokrylas. Joaik, Zbądzek, połowa wsi Brutki, z częściami na Wysocu, Starej wsi Chejnach, Bartoszach, Starym kościołem cmentarzem, Starą Plebanją, ogrodem, stodołą i łąką do niej należącemi na Wąsewie leżącemi w P-cie Ostrołęckim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 587 k. $58\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,484, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,976, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Holtz.

38. Modła i Modełka w P-cie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 978 k. 21, vadium do licytacji rs. 2,484 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,200 termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r. przed Rejentem Holtz.

39. Ojrzenie z przyległościami Grabowice i Wójtkowa wieś, tudzież dobra Wola Wodzyńska i Lipowiec z przyległościami w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 760 k. 21, vadium do licytacji 1,928, licytacja zacznie się od sumy rs. 12,975 termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

40. Osiek nad Wisłą w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 973 k. $4\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2472, licytacja rozpocznie się od sumy 12,464, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

41. Ośmiałowo do których należy folwark Pradzynek, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 258 kop. $25\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 652, licytacja rozpocznie się od sumy rs 4,074, termin sprzedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

42. Piegłowo z wolnym wrętem? na dobrach Dębsk w krzakach Niemyje zwanych z wsiami Kozly Janowo, Tyszki lit. D. Zmijewo kościelne, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 487 k. 50 vadium do licytacji rs. 908, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,625, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przod Rejentem Holtz.

43. Pilichowo Pilichówko, Szawłowo Malenie, w Powiecie Płockim, raty załegłe po datę sprzedaży wynoszące rs. 372 k. 11, vadium do licytacji rs. 944, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,125, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

44. Przetycz z przyległościami Blochy, Sieciechy, Chrochocki, Chrzcanka, Olszak, z częściami na Kuninie i Kaczce, tudzież kolonja Dembienica niemniej kolonje: Dalekie wraz z Osadą Zamość, Marjanowo, Adamowo, Dosin, Stasin, Zygmuntowo, Augustowo, Nowawieś, Kalinowo, Zaleś i Dembienica w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 1,756 k. 10, vadium do licytacji rs. 4,456, licytacja zacznie się od sumy rs. 37,523 termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

45. Przystań składające się: 1) Z folwarków Przystań, Działyń, Nowawieś i Chojniki. 2) Z wsi zarobnych Przystań, Nowawieś Chojniki. 3) Z wsi czynszowo zarobnych Działyń, Grabniki, Mostowo, Mostówek i Grondy. 4) Z lasów dość obszernych, w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 1,260 k. 95, vadium do licytacji rsr. 3,200 licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 22,250, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. przed Rejentem Janczewskim.

46. Pszywilcz w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rsr. 487 k. 26, vadium do licytacji rs. 1,240, licytacja rozpocznie się od sumy 8,250 termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 roku, przed Rejentem Wołowskim.

47. Przyborowice górne, tudzież folwark Sokal i Nomenklatura Sokół Michałówko w Powiecie Płockim, raty żaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 150 k. 37, vadium do licytacji rs. 376, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,500, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

48. Rzechowo Wielkie z przyległościami Kałęczyn lit. A. B. z gruntami na Zalesiu i Wola Piesnicka B. w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 374 k. 15, vadium do licytacji rs. 760, licytacja rozpocznie się od sumy 9 270, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r, przed Rejentem Wołowskim.

49. Rząśnik z przyległościami w Powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs 167 k. 6, vadium do licytacji rs. 424, licytacja zacznie się od sumy. rs. 3,427, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

50. Sąchocino Praga lit. F. J. L. z przyległościami na Sąchocinie Czyżewie, Badurkach i Suchardach w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 56 k. 71, vadium do licytacji rs. 192, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,343, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. przed Rejentem Holtz.

51. Smardzewo Kmiece czyli Indyce i Smardzewo Włosty, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs 513 kop. 72. vadium do licytacji rs. 1,296, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,000, termin sprzedaży d 20 Maja (1 Czerwca) 1866 roku, przed Rejentem Holtz.

52. Smoły, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 147 kop. 91, vadium do licytacji rs. 384, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2621, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

53. Smulska, do których należy wieś Karolinowo, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 123 kop. 90, vadium do licytacji rs. 312, licytacja rozpeeznie się od sumy rs. 2,125, termin d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r, przed Rejentem Janczewskim.

54. Strachówko, tudzież grunt na mieście Płońsku między Błotami z jednej strony granicy poświętnego z drugiej granicy Strachówko leżącej, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 536 kop. $29\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 848, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,294, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

55. Strużewo, w Powiecie Plockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 498 k. 23, vadium do licytacji rs. 1,256, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,812, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., przed Rojentem Janczewskim.

56. Strzałkowo z przyległościami, do których należą: osada Ostrów, mająca cegielnią, oraz wieś Nowoerygowana na gruntach po wyciętym lesie nazwana Murawy, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 844 k. 36, vadium do licytacji rs. 2,128, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,200, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

57. Sułkowo polne i Budy Sułkowskie, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 402 k. 55, vadium do licytacji rs. 1,020, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6 302, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 roku, przed Rejentem Wołowskim.

58. Swiniary B, z przyległościami Grządki, Plewnik i folwark Bronowo, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 331 k. 9, vadium do licytacj rs. 832, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,950, termin sprzedaży dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

59. Szygi stare, do których należą części na wsi Milonach, Białobrzegach, Dezerta Korzkiewska, z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Płockim, raty zaległe po vacznie sprzedaży wynoszące rs. 288 k. 75, datę do licytacji rs. 576, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,875, termin sprzedaży dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

60. Slawogóra, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 244 k. 88, vadium do licytacji rs. 668, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,000, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

61. Trębki Wielkie, Trębki małe z Pustkowiem Mochty i nowo erygowaną kolonją Henrysinek, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 880 k. $4\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2224, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,848, termin sprzedaży dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

62. Turowe tudzież osada czyli folwark Gustawin, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 463 k. $47\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,172, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,000, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

63. Wiśniewo Dziarnowo lit. A, B, F, K, M, z przyległościami Pszczółki górne, Pszczółki Golanki, Pszczółki Czubaki i Pszczółki Szerszenie, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 77 k. $8\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 196, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,500, termin sprzedaży dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

64. Wólka Lubielska, tudzież kolonja Janowo, w Powiecie Pultuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs 545 k. 32, vadium do licytacji rs. 1,440, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,822, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

65. Zakrzewo, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 141 k. $73\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 356, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2216, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

6. Zakrzewo, w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 115 k. 17, vadium do licytacji rs. 236, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2625, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

67. Zajeziorze, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 419 k. $36\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,060, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6660, termin sprzedaży d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 roku, przed Rejentem Wołowskim.

68. Zaremby Kościelne A, z przyległością Niemirów, z Częściami na Bretkach Nienałtach, w Powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 1,399 k. 38, vadium do licytacji rs. 5296, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,626, termin sprzedaży dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

69. Zaremby Kościelne, Krukowo, Nowawieś i Rzotkiewnica, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 899 k. 23, vadium do licytacji rs. 2,268, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,633, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Wołowskim.

70. Zarzyce, w Powiecie Mławskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 92 k. 92, vadium do licytacji 232, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,500, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Holtz.

71. Zbądz Zbądzik i Brzuze, w Powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 361 k. 14, vadium do licytacji rs. 1,008, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,157, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r, przed Rejentem Holtz.

72. Zdunowo Załuski, w Powiecie Płockim, raty zaległe po datę sprzedaży wynoszące rs. 1,101 k. $29\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,776, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,452, termin sprzedaży d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r., przed Rejentem Janczewskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem ktory go zastąpi.

Płock d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1865 r.

Prezes, Jackowski.

Pisarz, Żochowski.

(N. D. 476) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Na potrzeby drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w roku bieżącym, ogłasza się niniejszem dostawa dwadzieścia tysięcy podkładów sosnowych, które w czterech partjach po pięć tysięcy sztuk, do stacji tejże drogi dostarczone być mogą.

Osoby pragnące podjąć się powyższej dostawy, winni deklaracje opieczętowane z napisem „deklaracje na dostawę podkładów dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej" przed dniem 31 Stycznia r. b. złożyć w biurze technicznem Dyrekci w Warszawie, w którym to dniu otwarcie deklaracji, o godzinie 11 z rana, w becności submitentów nastąpi.

Warunki dostawy, mogą być przejrzane w rzeczonem biurze technicznem, oraz w Kancelarjach Zawiadowców Stacji w Łowiczu, Kutnie, Włocławku i Aleksandrowie.

Warszawa dnia 18 Stycznia 1866 roku.

Hass

Naczelnik Kancelarji Findeisen.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.